

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) NIEDZIELA, 10 GRUDNIA 1950 ROKU 340

## POŁOŻYĆ KRES

### agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — W dniu 27 listopada br. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpiła do dyskusji nad protestem Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin. Wskutek machinacji delegacji pozostających pod wpływami Stanów Zjednoczonych, posiedzenia były kilkakrotnie odroczone i Komisja Polityczna zebrała się ponownie dopiero w dniu 7 grudnia. Jak wiadomo, w międzyczasie Zgromadzenie Ogólne pod naciskiem bloku amerykańsko-brytyjskiego postanowiło wpisać na porządek obrad sprawę rzekomej interwencji Chińskiej Republiki Ludowej w Korei i przekazało tę sprawę do rozpatrzenia Komisji Politycznej. Na początku ostatniego posiedze-

nia Komisji Politycznej delegat Francji Chauvel, działając najwidoczniej na polecenie mocodawców amerykańskich wysunął wniosek, by w pierwszej kolejności rozpatrywana była oświadczenia skarga przeciwko rzekomej interwencji Chin Ludowych w Korei. Przewodniczący delegacji radzieckiej — minister Wyszyński — zaprotestował stanowczo przeciwko wnioskowi przedstawiciela Francji. Minister Wyszyński stwierdził, że propozycja francuska narusza przyjęte powszechnie reguły proceduralne. Skarga przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin jest sprawą niecierpiącą zwłoki i powinna być rozpatrywana w pierwszej kolejności. Została ona zresztą wniesiona jako pierwsza.

Przeciwko wnioskowi francuskiemu zaprotestowali także delegaci Czechosłowacji, Republiki Ukrainskiej, Republiki Białoruskiej i Polski. Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej — minister Wyszyński. — Już od pięciu i pół miesięcy — oświadczył minister Wyszyński — na Półwyspie Koreańskim szaleje po żar wojny rozpętanej przez Stany Zjednoczone. Chodzi o to, żeby położyć kres tej bandyckiej agresji, tej zbrojnej interwencji dokonywanej bezkarnie przez USA przy poparciu krajów, należących do paktu północno-atlantycznego i bloku państw Ameryki Łacińskiej.

to jednak chodzi. Chodzi o to, by położyć kres agresywnej akcji amerykańskich sił zbrojnych, by zapobiec groźbie nowej wojny światowej. Do tego właśnie zmierza projekt rezolucji delegacji radzieckiej, domagającej się przekazania sprawy amerykańskiej agresji przeciwko Chinom do Rady Bezpieczeństwa. W zakończeniu minister Wyszyński wezwał członków Komisji Politycznej do odrzucenia wniosku delegacji francuskiej, którego nie usprawiedliwiają żadne względy logiczne i który nie został podyktowany dążeniem do pokoju i współpracy narodów.

## Przykład ZPB im. Armii Ludowej

Do wszystkich zakątków kraju, gdzie tylko rozlega się łoskot warkotów traktorów i warkot wrzecion, dotarła wieść o zwycięskim wykonaniu przez załogę Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Robotnicy tych zakładów przedterminowo zrealizowali plan w tkalni i wykończalni, a niezadługo ogłoszą swe zwycięstwo w oddziale przedzalni.

Szlachetny wysiłek załogi, głęboka troska o produkcję, wysokie uświadomienie, codzienna uparta i wytrwała walka o uzyskanie coraz to lepszych wyników — wysunęły załogę ZPB im. Armii Ludowej na przodujące miejsce, zyskując jej tytuł najlepszej w przemyśle włókienniczym. Zaszczynny tytuł, wysoka nagroda i Sztandar Przewodni Centralnej Rady Związków Zawodowych — za wyniki pracy w II i III kwartale b. r. — oto dowody uznania dla osiągnięć załogi Zakładów im. Armii Ludowej, wskazującej innym zakładom przemysłu bawełnianego jedyną i słuszną drogę, wiodącą do przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego.

Z dumą ujęli robotnicy przodującego zakładu — na wczorajszej uroczystości w Teatrze Nowym — drzewce sztandaru — symbol zwycięstwa. Zaciętny się mocno robotnicze dłoń, a w sercach wezbrało uczucie zadowolenia, jakie daje świadomość wypełnionego chlubnie obowiązku względem Państwa i społeczeństwa. Osiągnięcia załogi ZPB im. Armii Ludowej winno stać się przykładem dla wszystkich załóg fabryk włókienniczych, a szczególnie bawełnianych, winno stać się wezwaniem, mobilizującym wielką rzeszę włókienników do szybkiego, przedterminowego ukończenia rocznych planów produkcyjnych. Ostatni miesiąc 1950 roku powinien stać się okresem wzmoczonej, zacietej walki o każdy metr tkaniny, o każdy kilogram przędzy, o każdy dzień przyspieszający wykonanie zadań, przewidzianych na rok bieżący. Przed załogami fabryk, przed ich kierownikami, organizacjami partyjnymi i związkowymi stoi bojowe zadanie pełnej realizacji planu produkcyjnego w przemyśle bawełnianym. A pełna realizacja planu wymaga rychłego usunięcia wszelkich niedociągnięć i braków, których z winy Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego nie zdołali się ustrzec poszczególne zakłady.

Organ KC PZPR „Trybuna Ludu” w artykule z dnia 7 grudnia br. stwierdza, że: „na skutek oportunistycznego planowania ujemne wyniki II kwartału były podstawą do opracowania planu na III kwartał i w ten sposób bawelna „zgubiła” plan państwowy, plan, który jest przeciw prawem”.

Szczególna w tych warunkach troska o plan winna zmobilizować wszystkie zakłady przemysłu bawełnianego do wyjątkowej walki na zagrożonych odcinkach produkcji. Plan 6-letni, plan generalnej ofensywy socjalizmu, musi być realizowany na każdym etapie. Nie mogą go zachwiać żadne braki czy niedomagania. „Wszystkie braki i błędy trzeba najszybciej usunąć, trzeba poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej, odzwierciedlonej między innymi w Planie 6-letnim. Taki jest konieczny warunek pomyślnego wykonania 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce” — powiedział na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR tow. Minc.

W całym przemyśle bawełnianym, któremu przyswieca obecnie przykład ZPB im. Armii Ludowej, przebiega zrodzona z inicjatywy robotników kampania o zwiększenie wydajności pracy, o pełne uruchomienie parku maszynowego o usprawnienie procesów produkcyjnych, o nadrobienie zaległych ilości tkanin i przędzy. Z dnia na dzień szerzej i głębiej rozwija się — rozpoczęte przez załogę ZPB im. Szymańskiego współzawodnictwo o pełne wykonanie baz akordowych, o stuprocentową wydajność.

## Lud chiński manifestuje

### na cześć wyzwolenia Phenianu Zwycięski marsz Armii Ludowej na południe

LONDYN (PAP). — Korespondenci dzienników brytyjskich donoszą z Korei, że VIII armia amerykańska cofa się w dalszym ciągu na południe, ścigana przez jednostki koreańskiej Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich. Wojska amerykańskie cofają się na południe od Phenianu wzdłuż zachodniego wybrzeża Korei. Inne oddziały wojsk ludowych posuwają się na południowy wschód i dotarli do miejscowości Koksan (80 km na południowy wschód od Phenianu).

Jak donosi korespondent Agencji France Presse — w Korei północno-wschodniej niedobitki okrążonych wojsk amerykańskich znajdują się w sytuacji krytycznej. MOSKWA (PAP). — „Prawda” w korespondencji z Pekinu donosi o wielkim entuzjazmie jaki ogarnął cały naród chiński na wieść o wyzwoleniu Phenianu spod jarzma interwentów amerykańskich.

Przez ulice Pekinu — pisze „Prawda” — ciągną nieustannie pochody manifestantów. Manifestanci niosą portrety Józefa Stalina, Mao Tse tunga i Kim Ir Sena, czerwone sztandary, wielkie transparenty oraz mapy Korei ilustrujące przebieg działań wojennych. Wszędzie rozbrzmiewa muzyka, rozlegają się okrzyki na cześć narodu koreańskiego, na cześć przyjaźni koreańsko-chińskiej i seceutowanej krwią przelaną w walkach o wyzwolenie Phenianu. Plakaty wzywają do zwiększenia produkcji na rzecz obrony kraju, do wzmocnienia czujności re-

## Sprawa zbrodniczego napadu

### na samolot wiozący towarzysza Thoreza — przedmiotem debat w parlamencie francuskim

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny gen. Joinsville wystąpił z interpelacją do rządu w sprawie ataku myśliwca amerykańskiego na samolot radziecki, który przewoził Maurice Thoreza z Francji do ZSRR. Joinsville podkreślił, że ukazanie się myśliwca amerykańskiego na trasie, którą leciał ten samolot radziecki, nie było rzeczą przypadkową. Przy pominięciu zamachy na Togliattiego, Tokude, Juliena Lahaut i Duclos mówca stwierdził, że wszystkie te zamachy, podobnie jak zamach na Thoreza, były z góry przemyślanymi

aktami zbrodniczymi. Pod adresem Plevena i innych usiłujących zbaga telizować jego interpelację Joinsville oświadczył: Nie możemy zaprzeczyć ani jedne mu z przytoczonych przez mnie faktów. W gruncie rzeczy wy sami jesteście współnikami zbrodniary amerykańskich, ale wasze nikczemne próby dywersji nie przeszkadzają ludowi okazywać swe niezachwiane przywiązanie i miłość do Thoreza, prowadzącego go do walki o pokój, chleb i wolność.

Większością 413 głosów przeciw 176 Zgromadzenie Narodowe odmówiło rozpatrzenia interpelacji. Przed Kongresem Nauki Polskiej Zjazd zoologów i antropologów obraduje w Łodzi 8 bm. w auli Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczął obrady Zjazd Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Polskiego Towarzystwa Antropologicznego. Na Zjazd przybyli uczeni zoology i antropology z całej Polski.

## Brytyjska szajka przemytniczo-szpiegowska stanęła przed Sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się rewelacyjny proces 3 obywateli brytyjskich: Turnera Claude Henry, Nelmesa Gordona i Uppertona Henry oraz obywatelki polskiej Bobrowskiej Barbary. Oskarżony Turner ma za sobą wieoletnią służbę w brytyjskich siłach powietrznych (R. A. F.), w czasie której przebywał m. in. parę lat w Indiach, biorąc udział wraz z dowodzoną przez siebie jednostką lotniczą w tłumieniu powstań. W kwietniu 1947 r. Turnera w stopniu pułkownika RAF przeniesiono do służby dyplomatycznej. Po przejściu specjalnego przeszkolenia został on mianowany attaché lotniczym przy ambasadzie brytyjskiej w Polsce, która to funkcję sprawował do końca listopada 1949 r. tj. do czasu odwołania.

W czasie pobytu w Polsce pułkownik Turner, wykorzystując swe dyplomatyczne stanowisko, prowadził działalność szpiegowską, która była dobrze znana władzom polskim. Na wiadomość o swym odwołaniu ze stanowiska attaché, Turner, lekceważąc obowiązujące w Polsce przepisy, rozpoczął machinacje, zmierzające do nielegalnego wywiezienia z kraju współoskarżonej Bobrowskiej.

Po swoim powrocie do Anglii, Turner utrzymywał z Londynu łączność z Bobrowską przez pocztę dyplomatyczną ambasady brytyjskiej w Warszawie. Listy Turnera przekazywali Bobrowskiej pracownicy attachatu lotniczego ambasady brytyjskiej Adams Franck, a następnie kierowniczka brytyjskiego ośrodka informacji w Polsce Bamford Fletcher, bezpośrednio związana z przestępczą działalnością Turnera. Przebywając w Londynie, Turner przygotowywał nielegalny przerzut Bobrowskiej do Anglii i w tym celu wszedł w porozumienie z wyższymi urzędnikami brytyjskimi i kliką reakcyjnej emigracji polskiej w Londynie. M. in. żywy udział w przygotowaniach przerzutu brał: Maria Buyno — obywatelka polska, była pracownica ambasady brytyjskiej w Warszawie, która sama nielegalnie przekradła się za granicę przy pomocy brytyjskiego attaché handlowego w Polsce Holliday'a oraz był zastępcą brytyjskiego attaché wojskowego w Polsce mjr. Winton, który wysunął projekt wywiezienia Bobrowskiej z kraju przy pomocy fałszywego paszportu. Do oszustwa tego miały być użyte dokumenty dostarczone przez przebywającą wówczas w Londynie byłą pracownicę bryty-

## JÓZEF STALIN i prezydent HO CHI-MINH

### — honorowymi przewodniczącymi Kongresu Pokoju w Vietnamie

PEKIN (PAP). — Agencja Informacyjna Vietnamu podaje, że I Kongres Obrońców Pokoju Demokratycznej Republiki Vietnamu, który niedawno zakończył swe obrady, skierował depeszę powitalną do Józefa Stalina, Mao Tse-tunga, prezydenta Ho Chi-minha, do narodów Korei i Francji. W depeszach tych

Kongres wyraził pełne zdecydowanie narodu wietnamskiego walczyć wraz z narodami ZSRR, Chin, Korei, Francji i innymi krajami miłującymi pokój — o utrwalenie pokoju w całym świecie. Kongres wybrał Józefa Stalina i prezydenta Ho Chi-minha na swych honorowych przewodniczących.

## Polska Marynarka Handlowa

### wykonała przed terminem plan roczny

GDYNIA (PAP). — Polska Marynarka Handlowa wykonała swój roczny plan przewozów towarowych i pasażerskich w 101 proc. w dniu 21 listopada br., tj. na 41 dni przed terminem. To poważne osiągnięcie naszej floty handlowej wiąże się z szerokim rozwojem długookresowego współzawodnictwa pracy oraz zwycięskim wykonaniem zobowiązań. W rezultacie wydajność pracy na statkach PMH w porównaniu z rokiem ub. wzrosła o przeszło 20 proc. W trzecim kwartale br. plan oszczędnościowy na statkach PMH wykonano w 138 proc.

Wzrost wydajności pracy na statkach PMH wykonano w 138 proc. Do uzyskania tych sukcesów przyczyniło się zwrócenie do kapitalistycznymi metodami eksploatacji i oparcie pracy w PMH na zasadach wypracowanych przez radzieckich uczonych i marynarzy. Ze wzorów radzieckich pierwsza zaczęła korzystać służba holowniczo-ratunkowa PMH. Podniesienie wrażliwości „Lech” było jednym z najspanialszych sukcesów, przy którym zastosowano z powodzeniem radzieckie metody pracy. O sukcesach PMH zdecydowało także wprowadzenie opartych również na

wzorach radzieckich norm zużycia materiałów i szybkości eksploatacyjnej. Normy te stały się podstawą do szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy załóg pokładowych i maszynowych. Korzystając z doświadczeń stoczniowców i marynarzy radzieckich w dziedzinie remontu jednostek pływających, zastosowano ściśle planowanie remontów oraz wykonywanie wielu drobnych prac przez marynarzy na morzu, co przyczyniło się do wydłużenia czasu postoju w basenach stoczniowych i zwiększenia okresu eksploatacji statków. Np. remont statku „Puck” zaplanowany został na 2 tygodnie, a wykonano go w ciągu 24 godzin.

Ostatnio marynarze PMH zastosowali na 9 statkach nową wyższą formę współzawodnictwa długookresowego, zainicjowaną przez załogę motorowca „Akademik Kryłow”. Nasi marynarze, obejmując socjalistyczną opiekę nad urządzeniami statków, przyczyniają się do dalszego zmniejszenia czasu remontów i do przedłużenia okresu eksploatacji maszyn.

## Przed Kongresem Nauki Polskiej

### Zjazd zoologów i antropologów obraduje w Łodzi

8 bm. w auli Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczął obrady Zjazd Polskiego Towarzystwa Zoologicznego i Polskiego Towarzystwa Antropologicznego. Na Zjazd przybyli uczeni zoology i antropology z całej Polski.

## W setną rocznicę zgonu gen. Bema

BUDAPESZT (PAP). — Rada Ministrów postanowiła na wniosek ministra Kultury Reva'fa uczcić setną rocznicę zgonu bohaterki wojny polsko-rosyjskiej 1848 r. Józefa Bema. Dla uczczenia pamięci wielkiego Polaka oraz wspólnych tradycji postępowych ludu polskiego i węgierskiego, w niedzielę, 10 grudnia pod pomnikiem generała Bema w Budapeszcie złożone będą wieńce.



# Rola i zadania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na etapie budowy fundamentów socjalizmu

Wiceprezes NKW ZSL Stefan Ignar, określając w swoim obywatelskim referacie rolę i zadania ZSL na najbliższą przyszłość, przedstawił je na tle ożywionej działalności Stronnictwa od chwili zjednoczenia ruchu ludowego. Przedstawiając poważne wyniki pracy ZSL, omówił również błędy ideologiczne i organizacyjne, wskazując jednocześnie na źródła i przyczyny tych błędów oraz na sposoby ich całkowitego przezwyciężenia w dalszej pracy.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, stając mocno na gruncie idei sojuszu robotniczo-chłopskiego i socjalistycznej przebudowy wsi — stało się celem wzmocnionych ataków ze strony elementów kulackich i kleralnych, które opierają się w swej reakcyjnej robocie na nieprzewidywalnych jeszcze do końca założeniach agrarystycznych, a zwłaszcza na pozostałościach solidaryzmu chłopskiego oraz na nastrojach klerkalnych na wsi.

Polityczno-organizacyjnej i gospodarczej pracy ZSL przeciwstawia się również dywersyjna propaganda i działalność podległych wojennych, którzy mają swych sojuszników wśród kulaków i wśród reakcyjnego duchowieństwa. Wrogowie często wskazują się do szeregów ZSL, lub opowiadają niektórych małych i średniolich chłopów — aktywiistów Stronnictwa.

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

„ZSL — powiedział wiceprezes Ignar — winno skutecznie przeciwstawić się tym wpływom i zważyć je aż do całkowitego ich wyplenienia”.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

## PRZECIWI KULAKOM I REAKCYJNEJ CZĘŚCI KLERU

„W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza. Na tym odcinku praca masy członkowskiej ZSL jest zbyt słaba”.

Jednocześnie mówca zaakcentował fakt, że w Polsce powstała i rośnie licznie grupa księży idących wraz z ludem, co wskazuje na poważne różnice między klasami wsi.

Ponieważ reakcyjna część kleru coraz bardziej walczy ze sprawiedliwą i stosuje terror wobec księży-patriotów, wiceprezes Ignar wezwał masę członkowską ZSL do energicznego przeciwstawienia się reakcyjnej działalności kleru.

„Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Trzeba przeciwstawić się przesładowaniu uczelnych proboszczów, pozbawionych przez biskupów praw kapłańskich i urzędów kościelnych. Trzeba stanąć do zdecydowanej walki ze zbrodniczą agitacją reakcyjnej części kleru”.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

## Streszczenie referatu wiceprezesa NKW ZSL — Stefana Ignara, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naczelnej

Ważny lub wypaczyć istotę sojuszu robotniczo-chłopskiego. W związku z tym mówca sprzeciwiał się politycznym i organizacyjnym błędom, które wiodą do przodownictwa klasy robotniczej i określił rolę ZSL jako ognia politycznego w sojuszu robotniczo-chłopskim, którym kieruje PZPR.

ZSL — jako polityczny sojusznik PZPR na wsi — pomaga w objęciu coraz większych mas chłopskich za pomocą wpływów politycznych wia- dzy ludowej.

Jak powiedział wiceprezes Ignar — niektórzy działacze Stronnictwa wypaczają ten sens sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nawroty takich wypaczeń stanowią główne niebezpieczeństwo wewnątrz Stronnictwa, które wymagają szczególnego wzmożenia czujności politycznej ze strony wszystkich instancji terenowych ZSL.

Wyznaczając dalej, jak duże znaczenie ma praca polityczna i gospodarcza wśród mas pracujących chłopów, którzy gospodarują na oddzielnych parcelach, mówca wymienił szereg zadań dla Stronnictwa w tej dziedzinie. Sprawdzają się one do walki o podniesienie produkcji w gospodarstwach małych i średnich, do mobilizowania chłopów do wykonania ich zobowiązań wobec państwa oraz do dopinania, aby kulacy nie sablowali planów produkcyjnych i do walki przeciw spekulacji uprawianej przez kulaków.

Zadania te będą realizowane w walce z bogaczami i reakcyjnymi proboszczami. Jednocześnie z wykonywaniem zadań produkcyjnych ZSL-owcy powinni prowadzić silną działalność w ZSCh, w spółdzielczości rolniczej w dziedzinie kontraktacji oraz w grupach planatorów i hodowców, w akcjach realizacji po- datku i planowego skupu zboża, aby tą drogą podnieść produkcję rolną i wychowywać ludność wiejską w duchu gospodarki socjalistycznej.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNA FUNDAMENTEM DOBROBYTY WSI POLSKIEJ

„Rozwój spółdzielczości produkcyjnej i wściekły atak kulaków na spółdzielczość — oświadczył wiceprezes Ignar — spowodował, że większość naszych organizacji powiatowych uznała tę sprawę za najważniejszą dziedzinę swej działalności, ale zaniedbała codzienne sprawy gospodarcze wsi, podczas gdy najwięcej szciska droga do rozszerzenia ruchu spółdzielczości produkcyjnej jest codzienna praca nad usprawnieniem zaplecza i zbytu, nad rozwojem grup planatorów i hodowców, nad rozszerzeniem kontraktacji we wsiach indywidualnych.

Osiągnięciem i błędem oraz zadaniem ZSL w pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej wiceprezes Ignar poświęcił znaczną część swego referatu.

W wielu województwach ZSL było to często obok PZPR inicjatorem za- kładania spółdzielni. Stronnictwo potrafiło wielu chłopów przekonać o korzyściach płynących z gospodar- ki zespółowej. Pomogło więc Partii w początkowym okresie przebudowy ustroju rolnego. Jednocześnie mówca wskazał na wielkie sukcesy gospodarce wielu istniejących spółdzielni, na wzrastającą dynamikę rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju oraz na resztkę aktywistów wyrażających spośród członków spółdzielni.

„Przewaga spółdzielni produkcyjnej opiera się na planowej, zespółowej gospodarce, możliwościach piodzianowych, mechanizacji, zastosowaniu postępowej nauki rolnej i na twórczym rozmachu, jakiego nabiera- ją młodzi chłopcy na polu spółdzielczym”.

Obok osiągnięć mówca wymienił istniejące braki i błędy popełniane w dziedzinie spółdzielczości, stwierdzając, że działacze polityczni nie do- ceniają znaczenia i typu spółdzielni, że nie zawsze odpowiednio przysto- wują wiesz do założenia gospodar- stwa zespółowego i że często nie o- piekują się należycie młodymi spół- dzielniami.

W referacie wiceprezesa Ignara, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naczelnej NKW ZSL, postanowiono rozszerzyć skład prezydium i sekretariatu generalnego, do- tychczasowego przewodniczącego NKW w Szczecinie, na członka sekre- tariatu generalnego.

Ponadto na mocy uchwały NKW w skład prezydium wszedł Jan Do- mański, który ustąpił z sekretariatu generalnego, a Wacław Schayer, któ- ry ustąpił z prezydium NKW, powo- łany został na członka sekretariatu generalnego NKW.

## ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE

Następna część swego referatu poświęcił wiceprezes Ignar zagadnie- niom organizacyjnym ZSL, informu- jąc, że Stronnictwo, które w okresie zjednoczenia utraciło niewielką liczbę członków z powodu wzmoczonego ataku kulactwa i kleru oraz w związku z oczyszczeniem szeregów z ele- mentów wrogich klasowo i ideologi- cznie, rozwija się obecnie, powieks- zając swe szeregi. W samym tylko październiku do ZSL wstąpiło 16 ty- sięcy nowych członków.

W pracy ogniu organizacyjnym — mimo znacznych osiągnięć — uja- wniły się jednak pewne błędy i nie- domagania, z których najpoważniej- szym jest oderwanie się wyższych ogniw organizacyjnych od gromad, co powoduje osłabienie aktywności niektórych kół, zwiększony nacisk wroga klasowego na członków i działaczy oraz osłabienie czujności wobec tego wroga. Ten ostatni ob- jaw stał się m. in. przyczyną, że w kołach miejskich, które składają się z dużych części z urzędników, niezwiązanych z trybem mas chłops- kich i z ich interesami, rodzą się najczęściej wypaczenia ideologiczne.

## UDZIAŁ ZSL W WALCE O POKÓJ

Nawiązując do II Światowego Kon- gresu Obróńców Pokoju i do prowa- dzonej na całym świecie gigantycz- nej walki wszystkich uczciwych lu- dzi pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i genialnego Wodza mas pracujących świata Józefa Stali- na — o obronę i utrwalenie pokoju światowego, mówca określił następ- nie obowiązki ZSL w walce o pokój.

„My, polscy działacze chłopscy — powiedział — poświęćmy wszystkie siły walce o pokój. Są próby ze stro- ny imperialistów, aby zaszczerpić swo- je agenty na polskiej wsi. W wal-

## Wzmaga się fala protestów przeciwko awanturczyznie polityce Trumana

Wiceprezes Ignar, określając w swoim obywatelskim referacie rolę i zadania ZSL na najbliższą przyszłość, przedstawił je na tle ożywionej działalności Stronnictwa od chwili zjednoczenia ruchu ludowego.

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

# Towarzysz Stalin - kandydatem całego narodu radzieckiego

MOSKWA (AR). — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają korespondencje donoszące, że naród radziecki z uczuciem ogromnego zadowolenia wita wiadomość o wyrażeniu przez towarzysza Stalina zgody na wystawienie jego kandydatury do Rad Delegatów Ludu Pracującego.

Wysuwając towarzysza Stalina jako kandydata na delegata — oświadczył kowal fabryki Maszyn Rolniczych w Rostowie n/Donem, tow. Agapow — załoga fabryki dała wyraz uczuciom wszystkich ludzi pracy w naszym mieście. Dotychczas wykonywałem normę w 300 — 400 proc., obecnie zobowiązuję się jeszcze bardziej zwiększyć wydajność pracy.

W dzielnicy stalinowskiej Moskwy, która wysunęła kandydaturę towarzysza Stalina do Moskiewskiej Rady Obwodowej, odbywają się tłumne zebrania wyborców. Około 55 tysięcy wyborców wzięło dotychczas udział w spotkaniach z kandydatami, podczas których przemawiało ponad 900 osób. Z uczuciem głębokiej dumy mówią ludzie radzieccy o swej ojczyźnie socjalistycznej — gwiazdki przewodniej całej postępowej ludzkości, ości pokoju na całym świecie; wszyscy mówcy dają wyraz uczuciom bezgranicznej mi-

łoty i głębokiej wdzięczności dla partii bolszewików, towarzysza Stalina.

Przedownicy pracy kandydują do Rad terenowych ZSRR

MOSKWA (AR). — Dzienniki radzieckie zamieszczają życiorysy najlepszych synów narodu radzieckiego, którzy zostali wysunięci na delegatów do Rad terenowych. Są to stachanowcy, przedownicy rolnictwa, uczeni, działacze nauki i sztuki.

Korespondent „Izwestii“ donosi, że okręgowe komisje wyborcze w obwodzie stalinowskim zarejestrowały jako kandydatów do Rady Obwodowej ponad 30 produjących górników Zagłębia Donieckiego.

## Prof. Joliot-Curie - honorowym członkiem Polskiego Tow. Fizycznego

KRAKÓW (PAP). — W dniu 1 b. m. odbyło się w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Fizyków, nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Fizycznego, na którym nadano członkostwo honorowe towarzysza znakomitego fizyka — przewodniczącemu Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderykowi Joliot-Curie.

## Zjednoczenie Niemiec ważnym czynnikiem w walce o pokój

Przemówienie premiera Grotewohla i odezwa Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). — Sprawa utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej, jako pierwszego kroku do przywrócenia jednolitej Niemiec na podstawach demokratycznych jest nadal przedmiotem ożywionych ko-

mentarzy szerokiej opinii publicznej, budząc powszechne zainteresowanie.

W sprawie tej odbyło się m. in. zebranie w stożcach w Rostoku, na którym przemawiał do robotników oraz studentów i profesorów miejsce go uniwersytetu premier Niemiec, Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział premier Grotewohl — jest gotów porozumieć się w każdej chwili z rządem Adenauera w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Rezolucja podkreśla również nagłą konieczność zaznajomienia wszystkich mieszkańców Niemiec z uchwałami konferencji praskiej.

Uczestnicy zebrania KPD w Monachium — Schwabing wezwali za- równo rząd separatystyczny w Bonn jak i rząd NRD, by podjęły rokowania w sprawie przywrócenia politycznej, gospodarczej i kulturalnej jednolitej Niemiec. Potępli oni jednocze- śnie wszystkie próby remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Podobne zdania wysunęli miesz- kańcy Kaiserslautera i uczestnicy zebrania związkowego w Esslingen.

# Wzmaga się fala protestów przeciwko awanturczyznie polityce Trumana

Wiceprezes Ignar, określając w swoim obywatelskim referacie rolę i zadania ZSL na najbliższą przyszłość, przedstawił je na tle ożywionej działalności Stronnictwa od chwili zjednoczenia ruchu ludowego.

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-

Wiceprezes Ignar, wskazując na przykłady upadku ideowego niektórych ogniw organizacyjnych Stronnictwa, jednocześnie podkreślił, że w większości wsi, gdzie działają kłaki ZSL, istnieje front ostrej walki klasowej, a kulacy usuwani są od wpływów na życie gromad.

Niezwykle ważną bronią w tej walce będzie popularyzowanie przez ZSL w większym niż dotąd stopniu wielkich osiągnięć i dalszych gigantycznych przedsięwzięć w rolnictwie Związku Radzieckiego, jak również osiągnięć i perspektyw naszego rolnictwa, jak i rolnictwa w krajach demokracji ludowej na tle ekonomicznej degradacji mas chłopskiej i farmów w krajach kapitalistycznych.

Przeciwko kulakom i reakcyjnej części kleru. W walce politycznej na wsi — stwierdził dalej mówca — nie można pomijać redukcji wsteczniczo, jaką stanowią reakcyjna część kleru i ambona proboszcza.

Trzeba — powiedział — demaskować pozycje episkopatu polskiego, który godzi się na wprowadzony przez Watykan — nie uznający naszych granic zachodnich — tymczasowy ustroj administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W warunkach ostrej walki z dość silną jeszcze klasą kulaków oraz w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej, decydującej o znaczeniu dla uaktywnienia szeregów członkowskich Stronnictwa w walce o pokój i budowę socjalizmu, ma walka przeciwko tym wszystkim, którzy chcą pod-



# Przebieg sesji naukowej poświęconej pracom towarzysza Stalina o językoznawstwie

Dnia 4 grudnia odbyła się w Warszawie, w sali Rady Państwa zwołana z inicjatywy „Nowych Drog” i Instytutu Kształcenia Kadry Naukowej przy KC PZPR sesja naukowa poświęcona pracom Józefa Stalina o językoznawstwie.

Obrazy zgromadziły partyjnych pracowników frontu ideologicznego oraz pracowników naukowych różnych gałęzi wiedzy z całej Polski (filozofia, językoznawstwo, ekonomia, prawo, historia, teoria literatury, psychologia, teoria sztuki i in.). Większość uczestniczących w sesji pracowników naukowych bierze aktywny udział w pracach przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej. W sesji wzięli również udział aspiranci IKKN przy KC PZPR.

W Prezydium zasiadli: tow. Jakub Berman, prof. Jan Dembowski, tow. Franciszek Fiedler, tow. Kazimierz Petruszewicz, tow. Adam Rapacki, tow. Adam Schaff, tow. Morawiecki.

Obrazy zagalę redaktor naczelny „Nowych Drog”, tow. Franciszek Fiedler, po czym wygłoszone zostały następujące referaty:

1) Baza i nadbudowa w świetle prac towarzysza Stalina o językoznawstwie — tow. Jakub Berman;

2) O niektórych zagadnieniach filozoficznych w pracach Józefa Stalina o językoznawstwie — prof. Adam Schaff;

3) Zagadnienia językoznawstwa w świetle prac Józefa Stalina — prof. Stefan Strelcyn.

Wokół referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja. Prace sesji, które

wywołały duże zainteresowanie, przeciągnęły się do późnego wieczora.

„Zebrał się dzisiaj — stwierdził w swym zagajeniu Franciszek Fiedler — na sesję teoretyczną, poświęconą omówieniu prac towarzysza Stalina o językoznawstwie. Przybyli czolowi przedstawiciele nauki, przybyli czolowi działacze frontu ideologicznego, aby poznać się z nowym, twórczym wkładem towarzysza Stalina do rozwoju nauki, do rozwoju postępowej myśli ludzkiej. Partia nasza, która wskazuje masom pracującym, narodowi drogę rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego, drogą szczęśliwego jutra, kieruje się w swej pracy wielką nauką marksizmu — leninizmu. Przy ocenie ludzi nauki nie decyduje podział na partyjnych i bezpartyjnych. Pragniemy, aby ideami marksizmu — leninizmu nasiąkała cała nauka polska, gdyż tylko metoda marksistowska otwiera szerokie horyzonty dla wszystkich nauk. Dzisiejsza sesja winna się stać poważnym krokiem w tym kierunku.”

Wskazując na olbrzymią doniosłość prac Józefa Stalina, na ich twórczy i głęboko humanistyczny charakter, Franciszek Fiedler podkreślił znaczenie prac Stalina dla rozwoju nauki.

„Stalin — to chorągiewki rozwoju postępowej nauki — kończy Franciszek Fiedler. — Nauki Stalina stają się nauką milionów. Nieśmy te nauki w najszersze masy naszego narodu!”

styczy burżuazyjnej. Zapoczątkowaniem procesu przewyższenia balastu idealistycznego powinna się stać twórcza dyskusja wokół prac Stalina o językoznawstwie.

Prof. Tadeusz Tomaszewski podkreślił w swym wystąpieniu bezpośrednie znaczenie prac Stalina dla rozwoju psychologii.

Mówca zatrzymuje się na przykładzie psychologicznej problematyki mowy i myślenia. Np. w psychologii burżuazyjnej dość powszechnie uznawane są ogólne materialistyczne tezy o stosunku mowy i myślenia (o ich ścisłym związku wzajemnym, o ich związku z praktyczną działalnością, o ich charakterze społecznym). Jednakże te ogólne tezy przy rozwiązywaniu zagadnień konkretnych podlegają interpretacji idealistycznej, mechanistycznej lub metafizycznej.

Prace Stalina są wzorem stosowania ogólnych zasad marksizmu do nauk konkretnych.

Prace Stalina ostrzegają przed bardzo rozpowszechnionymi w psychologii błędami, takimi jak mieszanie funkcji języka z funkcją narzędzia do produkcji, przeniesienie niedźwiękowych form języka lub mechaniczne przenoszenie wniosków z przypadków anomalnych na zjawiska normalne.

Szczególnie ważne dla psychologii są jednak stalinowskie rozróżnienia w zakresie pojęcia świadomości społecznej. Psychologowie będą musieli podjąć się trudnego, ale wieloletniego zadania konkretyzacji ogólnych wskazań stalinowskich na terenie swojej nauki.

Prof. Oskar Lange omówił w swym wystąpieniu zagadnienie twórczej kontynuacji marksizmu. Prace towarzysza Stalina o językoznawstwie stanowią wzór twórczego zastosowania marksizmu.

Prof. Lange przeciwstawia twórczy wkład w naukę marksizmu Lenina i Stalina rewizjonistycznemu „poprawianiu” i „uzupełnianiu” marksizmu.

Dając przegląd twórczego wkładu Lenina i Stalina do teorii marksizmu, mówca podkreślił w zakończeniu charakterystyczne cechy tej twórczej kontynuacji: wzmożenie roli teorii marksistowskiej, jako narzędzia walki rewolucyjnej i rewolucyjnego przekształcania społeczeństwa; bezwzględna walka z wszelkimi eklektyzmem; związek z życiem, rozwijanie zagadnień, stanowiących odpowiedź na palące potrzeby walki rewolucyjnej oraz budownictwa socjalizmu i komunizmu; rolę partii bolszewickiej, jako obrońcy historycznych doświadczeń klasy robotniczej, w związku z czym staje się zrozumiałym, dlaczego twórcze kontynuacji marksizmu dokonali właśnie przywódcy tej partii Lenin i Stalin.

Prof. Brus w swym przemówieniu oświadczył najważniejsze zagadnienia, wynikające z prac towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa dla ekonomii politycznej, zważywszy zaś te, które mają szczególne znaczenie w chwili obecnej dla nauk ekonomicznych w Polsce.

Stalinowskie określenie bazy i nadbudowy oraz wzajemnego stosunku między nimi wnoszą pełną jasność do zagadnienia przedmiotu i zakresu nauk ekonomicznych. Nauki ekonomiczne, badając bazę ekonomiczną, zajmują się społeczno-wytwórczymi stosunkami, stosunkami pomiędzy ludźmi, co wyraźnie odróżnia je od nauk technicznych. Wynika stąd ważny wniosek o konieczności walki przeciwko wąskiemu technicznemu w naukach ekonomicznych, przeciwko abstrahowaniu od podziału na klasy, walki klas i t.p. Gomułkowska koncepcja popierania „dobrego gospodarza” w rolnictwie, w praktyce — kulaka, stanowiła u nas przykład takiego fałszywego, wąskiego — produkcyjnego podejścia do jednego z kardynalnych problemów ekonomiki rolnej w Polsce.

Z drugiej strony nie wolno bazy ekonomicznej rozpatrywać w oderwaniu od produkcji, od sił wytwórczych, których rozwój w ostatniej Instancji wywiera decydujący wpływ na charakter stosunków produkcji. U nas daje się wyraźnie zaobserwować oderwanie ekonomistów — teoretyków od zagadnień produkcji — stwierdza mówca. Zaś nasze kadry techniczne mają przeważnie bardzo niewielką wiedzę teoretyczną co znacznie utrudnia właściwe ujmowanie zagadnień ekonomicznej efektywności takich czy innych rozwiązań technicznych — produkcyjnych. Wynika stąd postulat intensywnego kształcenia kadry inżyniersko — ekonomicznych w Polsce.

Równocześnie zaś nie wolno rozpatrywać bazy ekonomicznej w oderwaniu od nadbudowy — kontynuuje prof. Brus, a przede wszystkim od państwa dyktatury proletariatu, które aktywnie oddziałuje na ekonomikę, a poprzez ekonomikę — na produkcję.

Różne pravicowe — oportunistyczne i socjaldemokratyczne teorie i autonomii sektorów i t.p. były przejawem dążenia do osłabienia aktywnej roli socjalistycznej nadbudowy w walce o likwidację resztek starych

bazy i o pełne zwycięstwo nowej. Niedocenianie roli państwa i partii w kierowaniu gospodarką — to błąd największy, jaki może popełnić nauka ekonomiczna w warunkach budownictwa socjalizmu.

Prof. Arnold na przykładzie problemu etnogenezy, oświetlonego w zupełnie nowy sposób w pracach towarzysza Stalina o językoznawstwie, zwraca uwagę na olbrzymie pole pracy, otwierające się przed historiami w tym jednym tylko zakresie. Dla historyków polskich jest to zagadnienie powstania i rozwoju narodu polskiego na tle i w związku z powstaniem i rozwojem innych narodów słowiańskich. Jak wiadomo z wypowiedzi uczonych na dzieckich, nauka historyczna w Związku Radzieckim weszła już na drogę sprawdzenia swych dotychczasowych wyników w świetle wskazań towarzysza Stalina. Obowiązkiem historyków polskich jest wejść na tę drogę jak najprędzej.

Prof. Kormanowa podkreśliła, że genialne prace towarzysza Stalina o językoznawstwie winny się stać orężem w rękę polskiego historyka w walce o nową marksistowsko — leninowską wiedzę historyczną w Polsce. Historia staje się przede wszystkim — według ostatniego sformułowania towarzysza Stalina — „nauką o rewolucji uciemięszonych i wyzyskiwanych mas”. Genialne sformułowanie towarzysza Stalina otwiera w ten sposób i przed polską nauką historyczną nowe perspektywy badawcze, nową hierarchię problematyki historycznej, nowe mierniki ocen dziejowych.

Stwierdzenie towarzysza Stalina, że najbardziej rewolucyjnym przemianom „dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas” odbywać się mogą bez wybuchu, „drogą stopniowego gromadzenia elementów nowej jakości”, „drogą stopniowego obumierania elementów starej jakości”, ma zasadnicze znaczenie dla historii najnowszych dziejów Polski, zwłaszcza dziś, gdy naród nasz stoi u progu rewolucyjnej przemiany bytu wsi. Przeprowadzenie takiej „rewolucji od góry”, bez wybuchu, w warunkach dyktatury proletariatu, jaką spełnia nasza ludowo — demokratyczne państwo, wymaga oparcia na stalinowskiej sztuce kierowania, głębokiego zrozumienia marksizmu — leninizmu. Nauka historyczna powinna i może tu być pomocą partii w jej walce o socjalistyczną świadomość mas.

Prof. Żółkiewski w swym przemówieniu podkreślił wagę słów towarzysza Stalina, iż „żadna nauka nie może rozwijać się i dojrzewać bez walki poglądów, bez swobody krytyki”. Co znaczy ta teza w aktualnej sytuacji walki z rutyną i zacofaniem, kosmopolityzmem i idealizmem w naszej nauce o literaturze? Teza ta oznacza konieczność walki z fałszywymi autorytetami. Zwalczamy złe, idealistyczne, wrogie tradycje naszej nauki. Z dumą sięgamy do jej postępowych tradycji.

Wydobyć w pełni naszej postępowej tradycji literaturoznawczej jest pilnym zadaniem. Omawiana tu walka z fałszywymi autorytetami nie może być przeprowadzona skutecznie bez dobrej i szerokiej znajomości wzorów nowoczesnego marksistowskiego literaturoznawstwa i jego metod.

Prace Stalina o językoznawstwie

wskazują nam, jak powinniśmy w sposób istotnie naukowy pisać o pięknie i bogactwie polskiego języka i o jego największych, trwałych artystycznych pomnikach.

Jest patriotycznym obowiązkiem polskich badaczy literatury i języka dać nowe twórcze dzieło o polszczyźnie naszych wielkich pisarzy.

Prof. Starzyński omówił w swym wystąpieniu niektóre problemy metodologii badań nad sztuką. W szczególności zatrzymał się on nad zagadnieniem bliźszego określenia przedmiotu badań historii sztuki w świetle stalinowskiej definicji nadbudowy. Prof. Starzyński stwierdził przy tym, że historia sztuki zajmuje się nie tylko ideami estetycznymi, ale także dziełami sztuki, jak również historią i zmiennością społecznego oddziaływania dzieł sztuki.

Mówca poświęcił znaczną część swego przemówienia dialektyce treści i formy w dziele sztuki oraz omówieniu społecznej oceny dzieła sztuki z punktu widzenia zgodności i konfliktu treści i formy.

Prof. Starzyński poruszył także problem zdolności dzieł sztuki do dalszego społecznego oddziaływania po zaniku bazy i nadbudowy, z których wyrosły.

Prof. Zofia Lissa poświęciła swe wystąpienie omówieniu znaczących prac towarzysza Stalina dla muzykologii. Stwierdzając, że muzyka, tak jak każda sztuka, należy do nadbudowy, prof. Lissa podkreśliła jednocześnie, że muzyka nie jest jednolitą wyrazem świadomości społecznej. Składają się bowiem na nią czynniki różnorodne w swej istocie i funkcji społecznej. W muzyce, wskazuje prof. Lissa, pewne czynniki są wynikiem określonych potrzeb życia, są odbiciem panujących idei i potrzeb te i idee wspierają na swój sposób (do tych czynników zaliczyła prof. Lissa style i formy muzyczne); inne natomiast czynniki tego charakteru nie posiadają i są czynnikami typu pozaklasowego (idzie tu o materiał dźwiękowy, system tonalny, zasady konstrukcji muzycznej).

Tak więc muzyka zawiera elementy ideologiczne, klasowe i nieideologiczne, międzyklasowe. Fakt zmienności form muzycznych i stylów (czynniki ideologiczne) wynika właśnie z tego, że w każdej epoce muzyka wraz z wszystkimi innymi sformułowaniami, jest wpleciona w ogólny front ideologiczny.

Trwającą wartość dla naszej epoki posiadają te dzieła muzyczne, które wyrażają ten sam co nasz zasadniczy kierunek rozwojowy, tzn. są postępowe.

Tow. Gutt zajął się w swym wystąpieniu omówieniem filozoficznych aspektów antydogmatyzmu. Ostro walczył przeciwko wulgaryzmowi i dogmatyzmowi, którą przeprowadza towarzysze Stalin w swoich pracach o językoznawstwie, jest dalszym twórczym rozwinięciem walki przeciw metafizyce i idealizmowi, przeprowadzonej w pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym”.

Antydogmatyzm, który głosi marksizm, skierowany jest z całą ostrością przeciwko wszelkim metafizycznym i idealistycznym koncepcjom i tendencjom. Należy to szczególnie podkreślić u nas, gdzie filozofia, historia, prawo i inne dziedziny wiedzy są obciążone ogromnym balastem idealistycznym.

Antydogmatyzm wypływa z jednej z najgłębszych zasad filozofii marksistowskiej: nie ma prawdy abstrakcyjnej, prawda jest zawsze konkretna. Postulat konkretności wypływa z najgłębszych teorii o znawczych podstaw marksizmu. Postulat konkretności wiąże się z zasadą jedności teorii i praktyki, z zasadą, że praktyka jest najlepszym kryterium prawdziwości.

Antydogmatyzm — stwierdza mówca — pozwala nam prawidłowo, dialektycznie podejść do zagadnienia ciągłości historycznej, do zagadnienia tradycji, do zrozumienia, że my, obóz marksistowski, czerpiemy z ogromnego, cennego wkładu pracy, myśli i walki ludzi w ciągu dziejów.

To jeszcze bardziej potwierdza humanistyczny charakter praktyki i teorii obozu marksistowskiego. Ten humanistyczny charakter marksizmu — stwierdza mówca — jest zbyt mało przez nas podkreślany w walce z wrogą ideologią.

Prof. Ehrlich poruszył m. in. zagadnienie prawa międzynarodowego, jako ognia nadbudowy. W przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, które w okresie imperializmu łamią systematycznie prawo międzynarodowe, ponieważ tylko agresja wojenna służy realizacji ich ekspansji ekonomicznej — państwo obozu marksistowskiego, socjalizmu stoi na gruncie poznanowania prawa międzynarodowego, wypełniając je nowa, socjalistyczna treścią. Pozwala to uchwycić tendencję przeobrażenia się prawa międzynarodowego w ogólny front nadbudowy, obsługującej socjalistyczną bazę.

Do dyskusji byli jeszcze zapisani: Kołakowski, Morawiecki, Muszkat, Morawski, Kulikoński i Lang. Ze względu jednak na spóźnioną porę dyskusja została zamknięta.

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos prof. Jan Dembowski, który powiedział m. in.:

W imieniu komitetu organizacyjnego i Kongresu Nauki Polskiej pragnąłbym przede wszystkim podziękować organizatorom dzisiejszego zebrań za konferencję tak interesującą i tak bardzo obiecującą. Jak wynika zarówno z referatów, jakich wysłuchaliśmy dziś rano, jak i z samego przebiegu dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele różnych specjalności, konferencja pod względem swego znaczenia przetrwała ramy jedynie nauki.

Prace Stalina stanowią piękny klasyczny wzór zastosowania zasad marksizmu. Jest moim głębokim przekonaniem, że zasady marksizmu można zastosować w każdej dziedzinie wiedzy ludzkiej.

Jako jeden z organizatorów Kongresu Nauki chciałbym tylko życzyć naszej nauce, ażeby konferencje podobne do dzisiejszej odbyły się także w innych dziedzinach wiedzy.

Nasza nauka w wielu dziedzinach jeszcze do dziś dnia żyje dawnymi tradycjami i jest nieufna w stosunku do nowych myśli. Bardzo rzadko się zdarza, aby naukowiec śmiało podszedł do zagadnienia. I z tego względu właśnie rzeczą bardzo ważną jest odbywanie tego rodzaju konferencji, albowiem dzięki niej uczymy się stosować zasady marksizmu we wszystkich dziedzinach.

Na tym obrady sesji zostały zakończone.

## Referaty

Po referacie tow. Jakuba Bermana, którego tekst podaliśmy w Nr. 337 „Głosu Robotniczego”, zabrał głos tow. prof. Schaff.

Prof. Adam Schaff w referacie swoim stwierdził, że znaczenie prac towarzysza Stalina wykracza daleko poza ramy językoznawstwa, stanowią one ogromny wkład do skarbicy teorii marksistowskiej, wzbogacając ją we wszystkich dziedzinach, przede wszystkim w dziedzinie filozofii, materializmu dialektycznego i historycznego. Przechodząc do omówienia niektórych zagadnień związanych z filozoficzną stroną prac towarzysza Stalina o językoznawstwie, referent zatrzymał się na zagadnieniu ewolucji i rewolucji w rozwoju. Prof. Schaff wskazywał na znaczenie prac stalinowskich dla zrozumienia jedności ewolucji i rewolucji w rozwoju w ogóle, a w szczególności w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym. Referent podkreśla wagę wystąpienia towarzysza Stalina przeciwko wulgaryzatorom marksizmu, pasjonującym się „wybuchami”. Donosiło znaczenie ma wybuchy przez towarzysza Stalina nowych prawidłowości w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Przechodząc do zagadnienia twórczego charakteru marksizmu, referent podkreśla, że na twórczym ujęciu marksizmu oparte jest całe dzieło Stalina.

Podkreślając znaczenie słów Stalina, że „żadna nauka nie może perorować i rozwijać się bez walki po głodów, bez wolności krytyki”, referent wykazuje, że pogląd ten nie tylko nie ma nic wspólnego z liberalizmem ideologicznym, jak chcieliby te tezę interpretować wulgaryzatorzy marksizmu, lecz na odwrót — zakłada ostrą walkę z wrogą ideologią. „Musimy pamiętać, stwierdza referent, że w odniesieniu do ideologii burżuazyjnej obowiązują nas zasady bezwzględnej walki z wrogiem. Nie przedzanej wrogości wobec wrogiej reakcyjnej ideologii, zasady przyspieszenia zwycięstwa jednej, konsekwentnie postępowej i konsekwentnie naukowej ideologii — marksizmu. To jest bowiem jedyna właściwa droga prowadząca do rozwoju nauki i postępu społecznego”.

Następnie prof. Schaff omawia zagadnienia bazy i nadbudowy, zatrzymując się dłużej nad jakościowo nową rolą nadbudowy w społeczeństwie socjalistycznym. Mówiąc o roli

nadbudowy w krajach demokracji ludowej prof. Schaff stwierdza: „Prace Stalina uczą nas, że budując socjalizm należy wykorzystywać z całą energią nadbudowę dla walki z wrogiem i dla umocnienia socjalizmu. Znaczy to, że społeczeństwo, budujące socjalizm, musi umocnić swoje państwo, musi umocnić swoją siłę kierowniczą, toższą — partię proletariacką, musi zmocnić jej ideologię, — rewolucyjną teorię marksistowską. Wszelkie stronne wyznaczenie socjalistycznej nadbudowy tak samo jak i socjalistycznej bazy jest koniecznym warunkiem zwycięstwa socjalizmu”.

W ostatniej części swego referatu prof. Schaff omówił zagadnienia stosunku nauki do nadbudowy. (Całość referatu prof. Schaffa ukazuje się w najbliższym numerze „Myśli Współczesnej”).

Następnie wygłosił referat prof. Stefan Strelcyn.

Pierwszą część referatu, o charakterze informacyjnym, zobrazowała sytuację w językoznawstwie radzieckim i krytykę do którego doprowadziły teorie Marra. Następnie referent wskazał na przełomowe znaczenie wystąpienia towarzysza Stalina. Udowodnił, że język nie jest ani kategorią nadbudowy, ani zjawiskiem klasowym, Stalin obalił punkt wyjścia teorii stadialności Marra. Stalin dał ścisłą naukową charakterystykę języka i założył podwaliny nowej marksistowskiej lingwistyki.

Prace Stalina mają niezwykle znaczenie nie tylko dla językoznawstwa radzieckiego; stanowią one drogowskaz dla całej postępowej myśli lingwistycznej. Przyjęcie w zasadzie metody porównawczej — historycznej nie oznacza powrotu do burżuazyjnych koncepcji lingwistycznych. Językoznawstwo polskie, które szczyty się wielkimi tradycjami może wnieść twórczy wkład do dzieła budowy materialistycznego językoznawstwa. Może się to dokonać pod warunkiem rewizji dotychczasowych podstaw metodologicznych językoznawstwa polskiego, pod warunkiem przewyższenia idealistycznych koncepcji, którymi żyje ono dotąd (głównie szkoła socjologiczna — strukturalna i szkoła fonologiczna). Droga do stworzenia materialistycznego językoznawstwa prowadzi może tylko przez głębokie zrozumienie istoty marksizmu i zastosowanie go do konkretnych badań lingwistycznych.

## Dyskusja

Na popołudniowym posiedzeniu sesji odbyła się dyskusja.

Zagadnienia językoznawstwa omówił w swoich wystąpieniach czolowy językoznawca polscy, profesorowie: Nitsch, Lehr — Spławiński, Doroszewski, Stieber i Urbanczyk. Prócz zagadnień związanych z tegorocznym Zjazdem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, skrytykowanym w referacie prof. Strelcyna, za brak dyskusji nad dorobkiem i dalszymi drogami lingwistyki polskiej, poruszone zagadnienia „prajęzyka” (prof. Lehr — Spławiński) i fonologii (prof. Stieber). Stwierdzając, że w swoim referacie na Zjeździe PTJ poruszył już pewne ważne dla językoznawstwa problemy, prof. Doroszewski podkreślił konieczność stawiania zagadnień metodologicznych.

Prof. Lewicka postawiła zagadnienie klasowości językoznawstwa, stwierdzając, że działające lingwistyczne mogą nie mieć charakteru klasowego, natomiast inter-

pretacja i uogólnienia, oparte na opisowej strukturze językowej są klasowe. Wartościowanie języków na podstawie ich struktury jest wykorzystywane przez burżuazję dla usprawiedliwienia uciśku narodowego i kolonialnego oraz dla uzasadnienia tezy kosmopolityzmu.

Tow. Lewicka zilustrowała klasowość językoznawstwa burżuazyjnego (pozytywistycznego i wosslerowskiego) na przykładzie sposobów rozwiązywania zagadnień stosunku języka do społeczeństwa i do narodu. Językoznawstwo wiąże się z polityką językową. Reakcyjny językoznawca w krajach imperializmu ma magazyn w realizacji polityki uciśku narodowego i kolonialnego. Językoznawstwo radzieckie natomiast pomaga w realizacji stalinowskiej polityki narodowej, w budownictwie językowym socjalistycznych narodów ZSRR.

Językoznawstwo polskie nie może pozostawać na pozycjach lingwi-

## Spółdzielnia produkcyjna powstała w Siemienicach

Przez wiele lat niskie, prawie że w ziemi wrastające chaty gromady Siemienice, pow. kutnowskiego, zagrożone były w martwicę. Wreszcie i pod strzechy tych chat dotarła wiadomość, że dzięki wprowadzeniu nowych form gospodarowania podniesie się dobrobyt i kulturę wsi.

Wiele miesięcy chłopci tej gromady żywo omawiali statut spółdzielni produkcyjnej, zapoznawali się z zasadami zespolonego gospodarowania. Zdania były różne. Bardziej świadomi wcześniej zrozumieli korzyści, płynące z przejścia na gospodarkę zespolową.

— Ziemia w naszej gromadzie jest niezła — mówił na przykład tow. Paweł Szczykowski — ale dotychczas sowa licha uprawa ziemi w pojedynkę zamiast podnieść jej wydajność, z roku na rok ją obniża.

Byli w Siemienicach i tacy, którzy ulegali wpływom wroga klasowego i plotkom, rozsiewanym przez kulaków, takich jak Izidor Kruszyński i jemu podobni.

Rozsądniejsi i bardziej świadomi chłopcy i średniorolni chłopcy podjęli ofensywę przeciw tej wrogiej robocie. Nie zrażają się pierwszymi trudnościami

przyszłości naszych dzieci. Ja na przykład, do chwili obecnej zamiast posyłać dziecko do szkoły, zmuszony byłem wykorzystywać je jako pomoc do ciężkich niekiedy robót, lub w najlepszym razie do pasenia krów. Teraz to się zmieni. Dziecko będzie się uczyło, a ja będę pracował... Przystąpienie do spółdzielni poprawi warunki naszego życia.

Spółdzielnia w Siemienicach posiada wiele hektarów łąk, dlatego plany spółdzielni uwzględniają przede wszystkim zaprowadzenie na szereg skądś hodowli bydła. Spółdzielnia otrzyma obory i stodoły dawnej resztówki. W dawnym pałacu obszar nieczynny zostanie zorganizowana szkoła 7-oddziałowa.

Chłopcy w Siemienicach przyrzekają dołożyć wszelkich starań, aby ta setna spółdzielnia w województwie stała się jedną z wzorowych spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, aby jeszcze raz udowodniła, że droga do szczęścia i dobrobytu chłopca pracującego oraz jego dzieci wiedzie jedynie poprzez gospodarke zespolową.

— Słuszniecie wspominał o działwie — dodaje do słów Lewandowskiej — Paweł Szczykowski. — Spółdzielnia produkcyjna, to jana



# ALFRED LAMPE

(W siódmą rocznicę śmierci)



10 grudnia 1943 roku zmarł na emigracji w Moskwie Alfred Lampe — wybitny teoretyk polskiej myśli rewolucyjnej, czołowy działacz Komunistycznej Partii Polski, organizator Związku Patriotów Polski w ZSRR, wielki patriota i internacjonalista.

Upragnionej wolności swej ojczyzny, powstania Polski Ludowej, o którą walczył do ostatnich dni swego życia, Lampe nie doczekał. Umarł, gdy odwracała się karta dziejów Polski, na trzy tygodnie przed historyczną datą powstania Krajowej Rady Narodowej.

Droga życia tego wybitnego teoretyka marksizmu — leninizmu i rewolucyjnego działacza ruchu rewolucyjnego Polski była drogą walki i waleczności. Należał do tych rewolucjonistów, którzy w okresie międzywojennym, w latach panoszenia się białego terrorku, defensywy i policyjnej granatowej, nieuldzidkowej i nieugiętej woli i postępowej myśli — śmiało i nieugięte walczyli o wolność narodu i socjalizm.

Alfred Lampe urodził się w 1900 r. w Warszawie. Dzięki niepospolitym zdolnościom i wszechstronnej myślowości zdobywał coraz więcej, która poprowadziła go na drogę marksizmu — leninizmu, na drogę walki rewolucyjnej. W klasie robotniczej i jej partii widzi jedyną siłę, zdolną wyzwolić naród polski od kapitalistycznego wyzysku i poprowadzić go do walki o zwycięstwo socjalizmu. Toteż w 1921 roku wstąpił do KPP. Już w rok później, aresztowany przez burżuazyjny rząd, spędził 4 lata w więzieniu. Tu hartu je się jego myśli i wola. Po wydobyciu się na wolność od razu rzucił się w wir pracy partyjnej.

Na IV Zjeździe KPP zostaje wybrany do Komitetu Centralnego, a

w 1928 r. zostaje sekretarzem KC Komunistycznego Związku Młodzieży. W 1930 r. wybrano Alfreda Lampe do Biura Politycznego KC KPP. W 1933 r. został aresztowany i skazany na 15 lat więzienia. Podczas procesu bronił otwarcie praw ludu polskiego i idei socjalizmu, głoszonych przez Komunistyczną Partię Polski, wskazuje na osiągnięcia wolnego Kraju Rad, mówi o kierowniczej roli WKP (b) w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym.

Z więzienia w Rawiczu myśli Lampego i jego przyjaciół — Buczka, Nowicki, Fiodera — daleko wybiega poza szare mury i łączy się z polskim ruchem robotniczym, który walczy o zjednoczenie sił narodu

wonej od Lenina do Berlina, należał właśnie Alfred Lampe.

Lampe, prawdziwy patriota i głęboki internacjonalista, kochał swój kraj, kochał klasę robotniczą i lud polski, za ich wolność oddał swoje życie.

W okresie międzywojennym walczył o jedność klasy robotniczej w Polsce przeciwko burżuazji i obszarom, walczył z reformistami i ugodowcami z PPS, demaskował pil-sudczykowską agenturę w ruchu robotniczym. Wskazywał w teoretycznym organie KPP, „Nowym Przeglądzie”, że walka z prawicą PPS, jako z największym niebezpieczeństwem w szeregach klasy robotniczej, jest jednym z głównych zadań Partii.

Był bezwzględny wobec oportunistów, sekciarstwa i lewactwa w szeregach partii. Stał zawsze na straży jednolitości woli i działania partii, rozumiał, że tylko wtedy będzie zdolna poprowadzić masę do obalenia władzy kapitalizmu.

O polskiej burżuazji, której zbrodnia polityka doprowadziła kraj do klęski wrześniowej, pisał: „Tragedia Polski było to, że rządził nią swoisty zespół pasywnych i awanturników, pułkowników i kartelowców, kresowych żubrów i szarych emienicji z II oddziału sztabu.

Ten reakcyjny zespół domowych faszystów żył z Polski, ale nie dla Polski. To nie był kwiat narodu — to był wród.”

W pamiętnych latach 1942 — 1943, w latach ogromnego napięcia walki z hitleryzmem, na lamach „Nowych Widoków” i „Nowej Polski” Alfred Lampe nawoływał robotników do bezwzględnej walki z najeźdźcą. Kreslił on wizję przyszłej Polski, która kroczyć będzie, w oparciu o sojusz z ZSRR, drogą socjalistycznego budownictwa. Nieustannie demaskował londyński obóz zdrady narodowej, niestrudzenie udawał, że prawo Polski do Ziemi Zachodniej — „Nasza granica zachodnia — pisał — nasza pozycja nad Bałtykiem z września 1939 r. powinna być zmieniona; powinna być zmieniona na korzyść, na korzyść pokoiu ogólnego — europejskiego...”

Potęgą wyzwolonego państwa polskiego, ustalenie naszych granic nad Odrą i Nysą mogło być tylko wynikiem pomocy i przyjaźni Związku Radzieckiego. „Silni zaś poparciem Związku Radzieckiego — pisał — i pewni jego współdziałania, możemy wziąć na siebie brzemie odpowiedzialności za ustalenie straży pokoju na Odrze.”

Alfred Lampe zawsze nawiązywał do szczytnych tradycji wspólnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego. Wierzył głęboko w Związek Radziecki jako ostoję pokoju i socjalizmu.

Osiągnięcia pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, doświadczenia bohaterstwa WKP (b) — partii Lenina — Stalina — były mu wzorem. Uczył go, jak należy walczyć, aby zrealizować socjalizm. Zdawał sobie doskonale spr-

wę, że wyzwolenie ludu polskiego może nastąpić tylko i wyłącznie w braterskim sojuszu i przy pomocy narodów ZSRR. „Wiemy, że krocząc ramieniem w ramieniu z takimi przyjaciółmi i sojusznikami, kroczyć możemy zwycięstwem, ku własnemu odrodzeniu narodowemu, ku lepszej przyszłości” — pisał Lampe.

„System sowiecki jest z istoty swojej zaprzeczeniem zaborczości i imperializmu — pisał — nie szuka on i nie może szukać obcych terenów dla eksploatacji. Pokojowe budownictwo jest jego najistotniejszą cechą. Pokojowa polityka jest jego logiczną konsekwencją.”

Naród polski, który żyje w kraju wyzwolonym dzięki ZSRR i dzięki jego pomocy kroczy ku socjalizmowi, doskonale dziś rozumie, jak prawdziwe były słowa, jak dalekowszerna była walka Alfreda Lampego.

Siódma rocznica śmierci Lampego zbiega się prawie z drugą rocznicą zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Na granitowych fundamentach marksizmu — leninizmu powstała PZPR. W oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład ZSRR budujemy podwaliny socjalizmu w naszym kraju. Nie ma wśród nas orędownika tej sprawy, jakim był Alfred Lampe, ale pamięć o nim żyje w codziennej pracy ludu polskiego, który urzeczywistnia cel walki swej o oddanie — ofiarnego syna.

B. T.



Przewodnicząca ZPP, tow. Wanda Wasilewska i tow. Alfred Lampe na inspekcji w Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Polska demokratyczna i tylko Polska demokratyczna potrafi po tej wojnie odbudować naprawdę niezależne państwo, które nie będzie ani igraczka obcych imperialistów, ani też ich lupem.

Alfred Lampe

polskiego przeciwko kapitalistycznej tyranii.

We wrześniu 1939 r. wydobyciu się z więzienia. Wypadki wojenne rzuciły go na tereny Związku Radzieckiego. Okres wojny spędził na emigracji w ZSRR.

Naczelnym dążeniem Lampego w tym okresie jest wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego. Walkę o wyzwolenie narodu łączy z walką o wyzwolenie społeczne. Gwarantem wyzwolenia ludu polskiego jest dla niego Związek Radziecki, który jest jedyną siłą, zdolną obronić ludzką krew przed nawałą faszystowską. Staje się jednym z redaktorów „Nowych Widoków” i „Wolnej Polski”. Niestrudzenie skupia pod rewolucyjnymi sztandarami robotników, rozrzuconych na uchodźstwie w ZSRR i walczy ich wysiłki ze zmaganiem sił ludowych i demokratycznych w kraju.

Wraz z Wandą Wasilewską i będącą na emigracji w ZSRR grupą działaczy komunistycznych tworzy Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego. Do czołowych inicjatorów utworzenia Dywizji Kościuszkowskiej, która walczyła u boku Armii Czer-

## „Potok” zdał egzamin

Wydatność pracy w budownictwie w okresie ostatnich dwóch lat wzrosła bardzo znacznie. Co było tego przyczyną? Przede wszystkim szerokie zastosowanie doświadczonych radzieckich robotników i inżynierów, zmiana metod pracy, przejście na system zespołowy, lepsza organizacja oraz wprowadzenie nowych, słuszych norm.

Ale też i zadania, które stawia przed przemysłem budowlanym Plan 6-letni są również obciążające. Trzeba przeżyć wybudować 73 tys. izb mieszkalnych, nie licząc szereg fabryk, szkół, przedszkoli, żłobków, domów kultury, biurów itd. A więc podstawowym warunkiem pełnej realizacji zadań Planu jest stały, postępujący z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, wzrost wydajności pracy, której wskaźnikiem musi w roku 1955 przewyższać o 85 proc. stan z roku 1949.

Jest to niezbędne ze względu na ograniczoną ilość sił roboczych oraz konieczność obniżenia kosztów produkcji, bez czego nie ma mowy o podwyższeniu realnych płac, a co za tym idzie i stopy życiowej mas pracujących.

70.000 ROBOCZO - GODZIN  
ZAMIAST 120.000

Jak to wykazały choćby doświadczenia z terenu Łodzi, w dziedzinie podniesienia wydajności pracy w budownictwie rozległe możliwości daje zastosowanie systemu potokowego.

Oddział I PPB przystąpił w czerwcu r. b. do budowy tym właśnie systemem, czterech budynków mieszkalnych na Starym Mieście. 24 listopada roboty były gotowe w stanie surowym. I cóż się okazało? Na podstawie sporządzonej przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego tabel, dokładnie podają

czych ilość roboczo-godzin, na wykonanie budowlń o takiej właśnie kubaturze (naturalnie przy zastosowaniu zespołowych metod pracy), trzeba było by 120.000 roboczo-godzin. Tymczasem dzięki systemowi potokowemu prace ukończono w 70.000 roboczo-godzin.

Ale to jeszcze nie wszystko. „Potok” pozwolił nie tylko na skrócenie czasu budowy, ale również (co jest szczególnie ważne) na wykonanie jej przy znacznie mniejszej załodze. Zamiast 108 ludzi, koniecznych przy normalnym systemie, zatrudnionych zostało ich tylko 63.

Srednia wydajność pracy załogi wyniosła 160 proc. (na budowach nie prowadzonych systemem potoku wyniśiega ona od 120 do 130 proc.), zaś poszczególne grupy osiągały: murarze (dwójki) 256 proc., transport — 165 proc., betoniarze i cieśle po 180 proc.

WYNIKI  
MOGŁY BYĆ JESZCZE LEPSZE

Nie należy przy tym zapominać, że „potok” na Starym Mieście miał charakter doświadczalny. Załoga oraz kierownictwo dopiero w trakcie budowy nabierały doświadczenia w pracy tym systemem.

Dlatego uzyskane wyniki bynajmniej nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości systemu potokowego na odcinku zmniejszenia ilości zatrudnionych robotników i podniesienia wydajności pracy. Napotykać bowiem na różne jeszcze trudności organizacyjne jak np. nie zawsze terminowa dostawa materiałów budowlanych. Niedostateczna była także opieka ze strony dyrekcji Oddziału i Zjednoczenia — przez 45 dni zamiast czterech wind na budowie znajdowały się tylko dwie.

SZERZEJ STOSOWAĆ  
SYSTEM POTOKOWY

Plan inwestycyjny na rok 1951 przewiduje przy robotach na Bałtach i Starym Mieście przeszło czterokrotny wzrost sum przerobowych (podobnie zresztą, jak i w całym kraju) a dyrekcja PPB czy SPB powinny zarazem pamiętać, że powiększenie liczby zatrudnionych będzie ograniczone i nieproporcjonalne w stosunku do znacznie rozszerzonych zadań.

Aby zadania te zrealizować, konieczne jest wydane wzmocnienie wydajności pracy, wykorzystanie wszystkich dotychczasowych rezerw i pełne zastosowanie nowych, ulepszonych metod potokowych. W przyszłym roku powinien on być wprowadzony nie tylko w odniesieniu do poszczególnych obiektów, ale nawet i w skali całych oddziałów.

## Zespoły korabielników powstały w Zakładach Wyrobów Filcowych im. Okrzei

Robotnicy Zakładów Wyrobów Filcowych im. Stefana Okrzei w Łodzi, czerpiąc wzór z osiągnięć tow. Lidii Korabielnikowej, przystąpili do tworzenia zespołów korabielników. Na oddziale szwalni robotnice Barbara Wasilewska i Romualda Florczak — zaoszczędziły w listopadzie br. 59,31 m. podszewki do kapeluszy ogólnej wartości zł. 736,63 Ze-

Wymaga to jednak należytego przygotowania. Trzeba uwzględnić szereg warunków, niezbędnych przy prowadzeniu robót systemem potokowym.

A więc przede wszystkim sprawa dokumentacji. Musi ona być bezwarunkowo w pełni i sprawnie załatwiona. W tym celu inwestorzy oraz przedsiębiorstwa budowlane powinny z góry szczegółowo omówić z biurami projektowymi, które obiekty można objąć systemem potokowym i dla tych w pierwszym rzędzie przygotować całość dokumentacji. Trzeba również poświęcić specjalną uwagę zagospodarowaniu terenu i dokładnemu opracowaniu harmonogramów pracy oraz zatrudnienia, jak również zabezpieczyć ciągłość dostaw materiałów budowlanych. To są warunki zasadnicze.

Zastosowanie systemu potokowego otwiera nowe możliwości przed budownictwem, zwłaszcza mieszkaniowym, przede wszystkim tam, gdzie jak w Łodzi czy w Warszawie wznoszone są całe osiedla. Należy więc bezwzględnie przełamać ową niechęć do potoku, żywną jeszcze przez znaczną część kierownictwa PPB i SPB a będącą objawem technicznego zacofania, rutyniarstwa i niechęci do tego, co nowe.

Weszliśmy już w okres zimy. Dziel jednak nie istnieje już u nas zagrożenie sezonowości w budownictwie. Stało się ono jedną z galezi przemysłu, w której warunki atmosferyczne nie odgrywały prawie żadnej roli. „Potok” zdał egzamin i na terenie Łodzi istnieją wszelkie możliwości do jego pełnego zastosowania bez względu na porę roku.

(J. K.)

PRENUMERUJ CIE  
Ruch  
Prenumeruje wyciągając kopię z Dziennika PPR.

Plan inwestycyjny na rok 1951 przewiduje przy robotach na Bałtach i Starym Mieście przeszło czterokrotny wzrost sum przerobowych (podobnie zresztą, jak i w całym kraju) a dyrekcja PPB czy SPB powinny zarazem pamiętać, że powiększenie liczby zatrudnionych będzie ograniczone i nieproporcjonalne w stosunku do znacznie rozszerzonych zadań.

Aby zadania te zrealizować, konieczne jest wydane wzmocnienie wydajności pracy, wykorzystanie wszystkich dotychczasowych rezerw i pełne zastosowanie nowych, ulepszonych metod potokowych. W przyszłym roku powinien on być wprowadzony nie tylko w odniesieniu do poszczególnych obiektów, ale nawet i w skali całych oddziałów.

Robotnicy Zakładów Wyrobów Filcowych im. Stefana Okrzei w Łodzi, czerpiąc wzór z osiągnięć tow. Lidii Korabielnikowej, przystąpili do tworzenia zespołów korabielników. Na oddziale szwalni robotnice Barbara Wasilewska i Romualda Florczak — zaoszczędziły w listopadzie br. 59,31 m. podszewki do kapeluszy ogólnej wartości zł. 736,63 Ze-

spół Weroniki Rżanek zaoszczędził flaneli i włosia odpadkowego na sumę 219,17 zł.  
Hasła oszczędnościowe znalazły silny oddźwięk wśród naszych pracowników, pragnących jak najwydatniej przyczynić się do dalszej pomyślnej rozbudowy naszego kraju.  
E. Nowicki,  
Zakł. Wyr. Filc. im. S. Okrzei.

CYFRY ZWYCIĘSTWA  
PRODUKCJA METALI ŻELAZNYCH  
W ZSRR  
W PRZECIĘTNEJ MIESIĘCZNY  
1950  
1940 100%  
1950 PLAN 135% WYKONANIE 144%

## GRUŻLICA JEST ULECZALNA

Kiedy jest mowa o początku walki z gruźlicą na terenie Łodzi, należy wymienić przede wszystkim nazwisko wielkiego lekarza-socjalistycznego — Seweryna Sterlinga. On to bowiem zapoczątkował ją w roku 1918. Trzeba również przypomnieć, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci otworzyło w 1925 roku poradnię przeciwgruźliczą dla dzieci i młodzieży, a od roku 1933 wzięło pod opiekę poradnię również i dorosłych chorych na gruźlicę, członków Ubezpieczalni Społecznej. Oczywiście były to jedynie przejawy inicjatyw społecznej, które bynajmniej nie rozwiązywały sprawy walki z groźną chorobą, ani nie stawały jej na odpowiednim poziomie i odpowiedzialnie płaściły nie tylko nie popierał tej inicjatywy, ale wręcz ją zaniedbywał, nie wykazując najmniejszej troski o zdrowie szerokiej mas ludności.

W wyniku tego stanu rzeczy, pomnożonego klęską okupacji hitlerowskiej — po wyzwoleniu trzeba było odbudować cały ponury spadek lat międzywojennych i wojennych, organizując walkę z gruźlicą od podstaw. Zarząd Miejski i Ubezpieczalnia Społeczna zabrały się do pracy, wynikiem czego jest doskonale działająca Centralna Poradnia Przeciwgruź-

lica i szereg poradni terytorialnych, sanatoriów i szpitali przeznaczonych dla leczenia chorych na gruźlicę płuca, a przy niektórych z nich — oddziały chirurgiczne.

Nie ma skutecznego leczenia gruźlicy płuca, tak jak i wielu chorób wątroby, żołądka, kiszki i innych — bez udziału chirurga. Rozumie to i docenia od dawna przedująca medycyna Związku Radzieckiego.

Przypadki uznawane dawniej za beznadziejne, a mianowicie duże jamy — kawerny, bardzo trudne, lub zgoła niemożliwe do leczenia metodą zachowawczą w sanatoriach i szpitalach, w 80 procentach dają się uleczyć za pomocą wykonanej w porę operacji. Streptomycyna i tak zwany P.A.S. są wielką zdobyczą w leczeniu gruźlicy, ale tylko jako środki pomocnicze. Same te leki nie są w stanie wyleczyć jamy. Na 100 chorych, leczonych operacją umiera mniej więcej 6, bez operacji umierają wcześniej lub później prawie wszyscy, którzy potrzebowali leczenia operacyjnego, a nie byli operowani.

Dużą przesadą jest twierdzenie, jakoby chory po operacji stawał się kaleką. Powrót do dawnej sprawności i zdolności do pracy zależy przede wszystkim od tego, czy chory po operacji nie zaniedbuje odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych. Jeżeli choroby z gruźlicą płuca, wymagają le-

czenia chirurgicznego, podda się operacji w odpowiednim czasie, wówczas ryzyko śmierci i kalectwa prawie że znika zupełnie.

Co zrobiono w Łodzi w tej dziedzinie tak ważnej i często niezaspokojonej przez inne metody leczenia chirurgicznego gruźlicy płuca?

Już w roku 1946 otwarto pierwszy specjalny oddział dla leczenia chirurgicznego gruźlicy płuca przy I Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Łódzkiego. Następny taki oddział powstał w roku 1948 w Szpitalu-Sanatorium na Chojnach, wkrótce po tym — sanatorium w Tuszyńcu, tak że obecnie w celu leczenia gruźlicy płuca Łódź rozporządza przeszło 130 łózkami chirurgicznymi. Liczba ta wkrótce się zwiększy w związku z uruchomieniem jeszcze jednego nowoczesnego oddziału chirurgicznego przy Szpitalu dla chorych na gruźlicę Nr 3 na Chojnach.

Jak już wspomnieliśmy, rząd Polski przedwrześniowej nie wykazywał żadnej troski o zdrowie swych obywateli. Miało to szczególnie katastrofalne skutki, jeśli chodzi o tak zaniebawiane przez kapitalizm obywateli środowisko robotnicze jak Łódź. Gruźlica zbierała tu obfite żniwa, które powiększyły jeszcze ciężkie lata okupacji hitlerowskiej.

W Polsce Ludowej zabrano się z całą energią do walki z tym groź-

nym spadkiem okresu międzywojennego i wojennego. Państwo naszełożyło ogromne sumy na ten cel, rozbudowując lecznictwo przeciwgruźlicze, chodzi jednak o większe zrozumienie dla tej akcji ze strony społeczeństwa. O zdawanie sobie sprawy, że gruźlica jest chorobą tym niebezpieczniejszą od innych, równie może ciężką, jak na przykład rak, iż jest wysoce zaraźliwa.

Gruźlik z tak zwaną gruźlicą otwartą jest groźny dla tych, z którymi się styka i zaraża swoją rodzinę, dzieci, kolegów itp. Ten fakt nakłada na nas obowiązek świadczenia pomocy, ażeby poddawali się od chwili wykrycia gruźlicy takiemu leczeniu, jakie dla nich, według orzeczenia specjalistów powinno być najskuteczniejsze. W ten sposób chory nie tylko uzyska zdrowie dla siebie, ale przestanie być równocześnie niebezpieczny dla swoich najbliższych i dla wszystkich innych, z którymi się co dzień styka.

Pamiętajmy o tym, by wykorzystywać tę wielką szansę, jaką dzięki pomocy i nieustannej trosce naszego państwa ludowego o zdrowie obywateli posiada dziś każdy chory na gruźlicę: trzeba i należy się leczyć — gruźlica jest uleczalna.

Prof. dr. JERZY RUTKOWSKI  
dyr. II Kliniki Chirurgicznej  
Uniwersytetu Łódzkiego





## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpieczalnia „Społeczna”
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż

## Czytelnicy piszą

## Dzięki Poradni Przeciwróżliczej odzyskałem zdrowie...

Podczas okupacji hitlerowskiej wywieziono mnie na roboty przymusowe. Wróciłem z nich do kraju, po wyzwoleniu ojczyzny — ciężko chory na gruźlicę.

Miałem wówczas 23 lata. Przez długi czas byłem zmuszony pozostawać w łóżku. Zdałem sobie sprawę z postępów groźnej choroby, lecz, przyznaję, odnosiłem się nieufnie do leczenia sanatoryjnego oraz szpitalnego. A proces choroby postępował wciąż naprzód.

Wreszcie znękany cierpieniem, zgłosiłem się do Poradni Przeciwróżliczej w Lublinie. Zostałem natychmiast skierowany do sanatorium w Otwocku.

W wyniku kuracji stan mego zdrowia uległ poprawie, tak że mogłem już w roku 1947 objąć pracę spawacza w ZPB im. 1 Maja. Jednocześnie opiekowała się mną stale Poradnia Przeciwróżlicza w Łodzi przy ul. Moniuszki 7/9, która skierowała mnie na specjalne zabiegi. Po ośmiu miesięcznej kuracji odzyskałem pełnię zdrowia.

# Wzmożenie walki z gruźlicą zadaniem całego społeczeństwa

Obecnie trwają w całym kraju Dni Przeciwróżlicze, organizowane przez Czerwony Krzyż. Mają one na celu mobilizację całego społeczeństwa do systematycznych wysiłków nad podniesieniem stanu zdrowotnego i warunków higieny wśród mas pracujących miast oraz wsi.

W Polsce przedwzrostowej gruźlica czyniła ogromne спустoszenia. Wskaźnik zapadnięć na tę groźną chorobę był jednym z najwyższych w Europie. Zmniejszył się ten wskaźnik niestety w Polsce Ludowej, która ceną zdrowie ludzi przy, jako najwyższe dobro. O niustannie trosce w tej dziedzinie świadczy liczne nowe sanatoria, szpitale przeciwróżlicze, szeroko stosowana akcja profilaktyczna i systematyczna poprawa warunków bytu mas pracujących.

Zadaniem Dni Przeciwróżliczych jest zamajanie najszerzej mas z podstawowymi zasadami zapobiegania gruźlicy i zorganizowanie rozległej akcji społecznej do walki z tą chorobą. Popularyzowane są również programowe hasła PCK, zwłasz-

cza z dziedziny oświaty sanitarnej, jako oręża powszechnej walki z chorobami społecznymi, a przede wszystkim z gruźlicą.

Okręg Łódzki PCK rozwija obecnie wyteżoną działalność. Prowadzą ją w mieście i województwie energiczna akcja oświatowa, szkoleniowa i propagandowa. Odczyty i pogadanki, wygłaszane w zakładach pracy i szkołach, wsiach spółdzielczych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych, wywołują wielkie zainteresowanie. W powiecie radomskim ZSCh zorganizował w 340 gromadach wiejskich pogadanki i odczyty, związane z zagadnieniami zwalczania gruźlicy. W Zychlinie, jak również w wielu innych miastach województwa, młodzież szkół na wydała specjalne gazetki, poświęcone problematyce walki z gruźlicą. W gminie Rdutów w pow. kutnowskim ekipy lekarskie z Łodzi przeprowadziły badania 600 dzieci chłopskich. W Łodzi i województwie odbyły się 4 kursy dla społecznego aktywu do walki z gruźlicą. Kursy te ukończyło 150 osób. Obecnie urucho- miono dalszych 17 kursów, na które uczęszcza 500 osób. Wykłady prowadzi lekarze z Zakładu Lecznictwa Pracowniczego oraz z Centrum Wyszczepienia Sanitarnego Wojska Polskiego. W zakładach pracy i szkołach powstają nowe koła PCK, grupujące dorosłych i młodzież.

Akcja Dni Przeciwróżliczych w Łodzi i na terenie województwa u-

## Brawo, młodzież szkoły Nr 3

Wnętrze publicznej szkoły powszechnej Nr 3 w Kutnie nabrało ostatnio odświeżonego wyglądu. Harcerze-uczniowie szkoły zrealizowali zobowiązania podjęte w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dekorując sale wykładowe oraz korytarze.

W klasach młodzież wywiesiła tablice przewodników nauki, wykresy współzawodnictwa międzygrupowego, gazetki ścienne itp. W korytarzu zaś urządzono swego rodzaju wystawę. Obrazuje ona zadania Planu 6-letniego w dziedzinie wychowania nowych kadr, walkę o trwały pokój, osiągnięcia młodzieży Związku Radzieckiego oraz prace Związku Harcerstwa Polskiego.

Praca włożona w dokonanie dekoracji oraz pilność, z jaką młodzież szkoły Nr 3 realizuje swe zobowiązania podjęte na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej są dowodem jej miłości dla swego kraju i wielkiego przyjaciela Polski Ludowej — ZSRR.

Jel.

## Gromada Michałów czeka na apteczkę weterynaryjną

Na jednym z ostatnich zebrań gromadzkich mieszkańcy wsi Michałów gminy Łaznów pow. brzeziński poruszyli ważną dla nich sprawę o otrzymanie apteczki weterynaryjnej.

Dotychczas takie apteczki otrzymały prawie wszystkie gromady gminy Łaznów oprócz Michałowa. Na 7-dniowy kurs weterynaryjny w Rudzie Pabianickiej skierowano z

Michałowa ob. Stanisława Makowskiego, powinien on zająć się działalnością do której był przygotowany, a pracę uniemożliwia brak apteczki weterynaryjnej. Gromada Michałów liczy na zainteresowanie się tą sprawą PZUW w Brzezinach i przyzbieżenie obiecanej apteczki z przyrzadami weterynaryjnymi.

St. Krakowiak.

## Młodzież Kutna podejmuje apel przystępując do praktyk zimowych

Ostatnio, młodzież ZMP-owska z Państwowych Zakładów Kształcenia Handlowego w Katowicach i Liceum Administracyjno-Handlowego we Wrocławiu ogłosiła apel do młodzieży wszystkich szkół, wzywając ją do odbywania praktyk zimowych. Apel ten podjęli uczniowie Liceum Administracyjnego i Gimnazjum Handlowego w Kutnie. Doszła nam o tym H. Szczesna i St. Ladykowski, uczniowie II klasy Lic. Administracyjnego. Piszą oni:

„Podejmując apel kolegów z Katowic i Wrocławia zgłosiliśmy swój udział w praktykach zimowych.

Przedstawiciele miejscowych placówek handlowych państwowych i spółdzielczych wykazali

duże zainteresowanie podjętą przez młodzież inicjatywą i zobowiązali się zapoznać ją z organizacją i pracą przedsiębiorstw. Ustalono, że w czasie pełnienia praktyk młodzież przejdzie wszystkie ważniejsze działy pracy.

Uczestników praktyk obowiązują przestrzeganie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Młodzież zobowiązana jest do prowadzenia dzienniczek, notując w nich swe spostrzeżenia i zapytania. Dzienniczki te będą pewnego rodzaju łącznikiem między praktykantami, a szkołą, będą sprawdzianami pracy młodzieży. Nad przebiegiem praktyk czuwać będą wykładowcy szkoły.

## Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju chłopcy polscy podjęli 19 tysięcy dodatkowych zobowiązań

Obok klasy robotniczej, która licznymi manifestacjami i wspólnymi osiągnięciami produkcyjnymi powitała II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i w codziennej swej pracy wciąż wzmacnia siły obozu pokoju — również chłopcy polscy w różny sposób zadokumentowali swe zdecydowane poparcie dla hasła, pod którym mi obradował Kongres.

Bardzo wymowne są cyfry, obrazujące ilość masówek pokojowych, które odbyły się na wsi w okresie poprzedzającym Kongres i w czasie jego obrad. W całym kraju odbyło się ogółem 2.600 gminnych oraz 4.000 gromadzkich masówek pokojowych. Masówki pokojowe odbyły się we wszystkich niemal PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. W masówkach uczestniczyło ogółem ponad 4.100 tys. chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej.

Ludność przybywała na masówki manifestacyjnie, niosąc transparenty z hasłami, głoszącymi walkę o pokój i potępiającymi podżegaczy wojennych.

W wielu miejscowościach po masówkach odbyły się występy artystyczne i imprezy sportowe.

Wyrazem solidarności ludności wiejskiej z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, są dziesiątki tysięcy rezolucji, uchwalonych na wszystkich niemal masówkach i tysiące telegramów oraz listów, wysłanych z pozdrowieniami do Kongresu przez chłopów, kobiety i młodzież wiejską. W rezolucjach i listach uczestnicy masówek witali II Kongres, wyrażając wiarę, że jego obrady przyczynią się do zwycięstwa pokoju na świecie.

Rozumiejąc, że wzmożoną pracą przyczynią się do utrwalenia pokoju na świecie, chłopcy podejmowali masowo zobowiązania, dla uczczenia Kongresu. Poza zobowiązaniami, podjętymi przez mieszkańców 10 tys. gromad w okresie poprzedzającym Kongres,

w czasie trwania obrad Kongresu ludność wiejska deklarowała nowe dodatkowe czyny produkcyjne.

We wszystkich województwach podjęto ogółem około 19 tys. różnego rodzaju dodatkowych zobowiązań.

Zobowiązania dotyczyły wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego, kulturalno-oświatowego i społeczno-politycznego gromady. Obejmowały one takie prace, jak: budowę i naprawę domostw, budynków, boisk sportowych, oczyszczanie rowów melioracyjnych. Dotyczyły one zorganizowania spółdzielni produkcyjnych, kół TPPR, kół gromadzkich i gospodyń ZSCh, świetlic, zakładania nowych grup plantatorów i hodowców, nowych LZS oraz

organizowania kursów początkowego nauczania. Przewidywały one przedterminowe i ponadplano we dostawy zboża i innych produktów rolnych. W zobowiązaniach chłopcy postanawiali pracować nad zwiększeniem produkcji rolnej.

W wyniku Czynu Kongresowego we wszystkich województwach powstało szereg spółdzielni produkcyjnych, którym chłopcy nadawali symboliczne nazwy: im. „Pokoju” i „II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju”. M.in. w woj. warszawskim, w okresie trwania Kongresu, chłopcy zorganizowali 22 spółdzielnie produkcyjne.

W czasie trwania Kongresu w licznych gromadach chłopcy zaciągali „Warty Pokoju”.

## Już są kalendarze na rok 1951 CHPP przygotowała estetyczne pocztówki i upominki noworoczne

Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego pomyślała tego roku wcześniej, niż w roku ubiegłym o przygotowaniu kalendarzy na rok przyszły. Już w lipcu opracowano wzory kalendarzy i przystąpiono do ich wykonania. W chwili obecnej CHPP posiada na składzie gotowe kalendarze, które ukażą się na rynku około 15 grudnia. Będą to kalendarze biurowe, ścienne i kieszonko-

we — starannie i estetycznie wykonane. Poza tym Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego przygotowała 6 wzorów pocztówek noworocznych, które niebawem już znajdą się w sprzedaży. Dla osób, pragnących ofiarować swym najbliższym upominki noworoczne nie zabraknie pięknych albumów, papeterii, ozdobnych notesów itp. z okolicznościowymi nadrukami.

## Przypomnienia rolnicze na miesiąc grudzień

W polu. W ciągu grudnia w czasie niemroźnych dni trzeba wykończyć orki zimowe. Jedyne pół położonych na lżejszych gruntach, obsianych lubinem na zielony pognoj, można nie podorywać. Sterczący niezaorany lubin gromadzi bowiem śnieg, dzięki czemu rola z wiosną jest wilgotniejsza.

Obornik, jeżeli musi być wywieziony z obory i nie — zaraz przyorany, należy wywozić na skraj pól, układać w duże pryzmy i przykryć go ziemią. Ułatwi to pracę wiosną.

Drogi i przejazdy, nim zamrzną, winno się starannie rozbrzonić i przywalać. Zabezpiecz nas to przed powstaniem w czasie zimy grud, tak męczących dla koni. Wszelkie odpływy wodne należy przed zimą uporządkować, aby podczas odwilży i na wiosnę należały działały.

Również w grudniu należy rozpocząć zwózkę lodu, jak tylko wody zamrzną. Grudniowy lód jest najtrwalszy. Na stawach zarybionych, gdy zamrzną, robić przeręble, aby ryby miały zabezpieczony dopływ powietrza.

W obęjsiu. Kopce z okopowymi chronić przed mrozem, lecz na głucho przykryć dopiero bezpośrednio przed silniejszymi mrozami. Pod lżejszym przykryciem ziemniaki. Wypoczą się i ochłódnią; czyni je to odporniejszymi na mrozy. Przed zakryciem na głucho wszystkie kopce należy przejrzeć zwłaszcza z ziemniakami i marchwią. Jeżeli nie zrobiono tego w li-

stopadzie, wziąć się do przygotowania budynków na zimę. Wstawić szyby uszczelnic drzwi i okna, tak aby nie było przeciągów, które w zimie szkodzą zwierzętom znacznie więcej niż chłód. Lżejsze, drewniane nie, szczelne budynki „ogacić” słomą, mech lub liśmi. Gdzie nie ma pałapu, zrobić tymczasowo z drągów czy desek i przykryć go słomą.

W grudniu należy również zabezpieczyć od mrozów studnie i pompy. Na podwórzu, w miejscach, gdzie jest duży ruch ludzi i inwentarza, posypać ścieżki piaskiem i popiołem dla zabezpieczenia od ślizgawicy.

Inwentarz. Wszystkie zwierzęta, o ile tylko pozwala na to jeszcze pogoda, trzeba wypędzać przynajmniej na parę godzin na spacer, lub na okólnik.

Temperatura w budynkach nie powinna w żadnym wypadku spaść poniżej 10 stopni C. Śląc obficie i tylko suchą ściółką. Przy karmieniu uważać, aby nie dawać paszy przemarzniętej lub nadpsutej.

W grudniu rozpoczyna się na dobre żywienie zimowe. Pamiętać należy, że zwierzę, oprócz paszy bytowej, musi otrzymywać i paszę produkcyjną. Przy żywieniu krów należy wziąć pod uwagę, że nie powinny one być żywione przeważnie suchą paszą (siano, słoma, pasze treściwe) lecz w równej mierze paszą soczystą (okopowe, kiszonki). Im więcej krowa daje mleka, tym więcej procentowo powinna oprócz pasz białkowych otrzymywać paszy soczystej.

## Czemu piekarnia GS w gminie Wierzchy została unieruchomiona?

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” prowadzi w gminie Wierzchy powiatu sieradzkiego sklepy spożywcze, galanterijne i warsztat masarski, zaś do niedawna prowadziła również piekarnię. Piekarnia w Wierzchach jak oświadczyła miejscowi gospodarze oddawała wielkie usługi mieszkańcom okolicznych wsi. Niestety — piekarnia została unieruchomiona.

Zarząd gminnej spółdzielni na liczne zapytania ze strony tutejszego społeczeństwa odpowiada, że nie posiada, wykwalifikowanych piekarzy. Powód ten nie wydaje się istotny, ponieważ, jak wiadomo, niedłukrotnie zgłaszali się do GS fachowcy piekarze, którzy mogliby w piekarni pracować.

Brak piekarzy w Wierzchach stwarza dla ludności konieczność zaopatrywania się w pieczywo w gmi-

nach sąsiednich, co powoduje dużą stratę czasu. Pieczenie chleba w domu naraża gospodynie na dodatkową pracę, nie mówiąc już o tym, że pochłania dużo opalu.

Władze GS w Wierzchach winny w jak najszybszym czasie uruchomić piekarnię.

K. Panko.

## Władysław Rymkiewicz 42) Ziemia wyzwolona Powieść

Milczenie przedłużało się. W końcu Poncyliusz: — Jak wam za drogo, to trza szukać innej rady.

— Innej rady? — Stebnowski zaniepokoił się, że mu Poncyliusz nie omlóci żyta, i już gotów był zgodzić się na żadaną cenę. Ale Poncyliusz zaczął z innej beczki. — Buraki latoś sadziłiście?

— Sadziłem. Na jednym hektarze. Takem się zapędził. Obiecywali, że dadzą dobrą cenę. Tera się boje...

— Dobrej ceny nie dadzą, bo tera wszyscy, jak gupie rzucili się tu na Żuławach, na buraki; ale ja mam z „Samopomocą” umowę na dostawę, to mogę od Stebnowskiego pół hektara na pniu wziąć.

— Pół hektara? Niby jak? — Zatrwożył się Stebnowski. — Za omlót?

— Za omlót i za kobyłę na podoranie. Wasza szkapka sama rady nie da.

— A nie da, to prawda!

Były farnal poskrobał się frasobliwie po ciemieniu, zsuwając czapkę na nos.

— Obornika też by mi Poncyliusz dodał?

Dodałbym, czemu nie? Obornika mam dosyć.

— To niby jakbyśmy się rachowali?

— Przyjdzie czas, to się porachujem, uczciwie, po chrześcijańsku.

Stebnowski zsunął czapkę, z czoła na tył głowy. — Niech ta będzie po waszemu.

Obejrzał się na szosę. — Stelmaszczyk też do was z interesem. Zły chłód wionął z chudej, jednookiej twarzy szczapowatego Poncyliusza. — Ze Stelmaszczykiem, to ja nie mam nic do gadania! Przymyślił on szpetnie Samolińskiemu, to już i ja wolę w interesie w nim nie wchodzić.

— Nie moja rzecz! — odzignął się przedko od tej sprawy Stebnowski. — Ja tam z nimi nie trzymam! — Ano, to i do widzenia! Ciężkim, niedźwiedzim krokiem wyszedł na szosę. Siedzący na burcie Stelmaszczyk wstał. Stebnowski powstrzymał go popołwnym ruchem ręki.

— Ni masz po co chodzić. Nie chce on z tobą wcale rozmawiać. Powiada, żeś Samolińskiemu przygadał, to się boi z tobą wdawać w interes.

Stelmaszczyk był niewysoki, chuderlawy, twarz miał zeszepeconą śladami po ospie.

— Nie chce? — warknął i zacisnął wąskie, bezkrwiste usta. Twarz mu pobladła, a usta i spiczasty nos, jak gdyby posiniżyły. Nerwowym ruchem obciągnął na sobie marwanarkę i ruszył ze Stebnowskim w milczeniu do domu. Ale po malej chwili zatrzymał się, odwrócił i wzniosłszy chudą, kościstą pięść pogroził tamtym dwóm domom, Poncyliusza i Samolińskiego: — Przyjdzie na nich czas, na tych cholernych kuliaków! — zawołał świszczącym głosem. — Przyjdzie na nich pora!

XVII

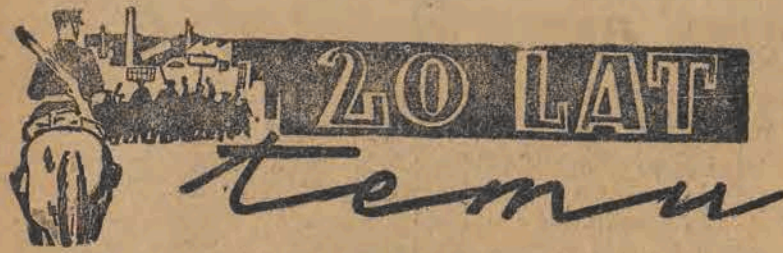
— On jest, hardy i bez to mu źle! — opowiadał nazajutrz Stebnowski siostrze o Stelmaszczyku.

Garbata Rozalja w dziurawej, zrudziałej chustce na ramionach skrobała kartofle, które z pluskiem tonęły w saganie.

— Po co to sprzącać się bogatemu? Pokorne ciele dwie matki ssie — dowodził Stebnowski. Ale Rozalja milczała, i jakby czymś rozkoższona, zaczęła szybciej, zjadając skrobać kartofle. W szybkich ruchach jej ręki, kozik błyskał, jak na osetce do ostrzenia noży.

(Dalszy ciąg nastąpi!)





Co pisała prasa łódzka w dniu 10 grudnia 1930 r.

**BANKIERZY FRANCUSCY WYKUPUJĄ POLSKIE KOLEJE**

W związku z wiadomością o zamiarze kupna magistrali kolejowej Bydgoszcz — Gdynia przez konsorcjum francuskie — „Głos Poranny“ donosi, że Francuzi wykupują koleje w całym szeregu krajów Europy. Ostatnio w ten sposób bankierzy francuscy stali się panami kolei greckich.

**Z BRAKU PRACY I Z NĘDZY**

Aniela Woźniak, służąca u p. R. przy ul. Cegielińskiej 35 — po otrzymaniu wynagrodzenia pracy zatrzała się gazem świetlnym.

19-letni I. Diamant, mieszkaniec Kalisza — zatrudniony od pewnego czasu w charakterze konduktora autobusowego — po otrzymaniu wywołania pracy targnął się na dworcze autobusowym w Łodzi na życie, wypijając większą ilość esencji octowej.

**ZAMIAST PENSIJI... GIĘTE MEBLE**

„Głos Poranny“ donosi, że w ostatnim czasie właściciele zakładów pracy usiłują wypłacać zarobki robotnicze „w naturze“. Fabryki łódzkie wypłacają pensje chustkami, ręcznikami, bielizną trykotową, gu-

zikami i t. d. Właściciele „Wojciechowa“ pod Piotrkowem usiłowali nawet płacić „krzeselkami“, na co jednakże robotnicy się nie zgodzili. Wówczas fabryka została zamknięta na czas nieograniczony.

**OBNIŻKA PRODUKCJI CUKRU**

Na międzynarodowej konferencji cukrowniczej w Brukseli zapadła uchwała zmniejszenia światowej produkcji cukru o 20 procent.

**PRZECIWIW REDUKCJOM I ZAMYKANIU FABRYK**

W dniu wczorajszym komuniści łódzcy zwołali wielki wiec protestacyjny jako odpowiedź łódzkiego świata pracy przeciw zamykaniu fabryk na okres zimowy. Wiec miał się odbyć rzekomo na Placu Reymonta.

Silne oddziały policji, skonspirowane w podwórkach posesji, sąsiadujących z rynkiem na próżno oczekiwali na robotników. Nikt na wiec nie przyszedł.

Jak się jednak wkrótce okazało — robotnicy wprowadzili policję w błąd, gdyż wiec po prostu został przeniesiony na rynek Leonarda, gdzie też odbywał się w spokoju.

Pod koniec wiecu policja zorientowała się w sytuacji i ruszyła na Plac Leonarda, gdzie zdołała jeszcze aresztować kilka osób.

**SPORT SPORT SPORT**

**Pięściarze Czechosłowacji przybyli wczoraj rano do Łodzi**

**Pierwszy i ostatni trening odbyli goście w M.D.K.**

Reprezentacja pięściarska Czechosłowacji przybyła do Łodzi wczoraj o godzinie 6 rano. Milł goście zrzęgnowali z przelotu samolotem do Warszawy i bezpośrednio przyjechali do Łodzi, gdzie zatrzymali się w „Grand-Hotelu“.

Czesi przyjechali w następującym składzie: Majdloch, Nykel, Muzley, Zachara, Jaros, Koudela, Torma, Kountny i Rademacher. Reprezentacja opiekuje się przedstawiciel czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu P. Szrank.

**OSTATNI TRENING CZECHÓW**

W południe pięściarze czechosłowacy odbyli lekki trening w sali Młodzieżowego Domu Kultury. W dośkonalej formie wydaje się być Torma i Rademacher. Obaj ci pięściarze są jak najlepszej myśli.

**Dzisiejsze imprezy sportowe o godzinie:**

9 w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędą się zawody koszykówki o mistrzostwo okręgu: klasa B Unia II — Kolejarz II Łódź, Unia I — Kolejarz Łódź, Kolejarz I — Ogniwo Piotrków, AZS I — Kolejarz Łódź.

W sali Spójni w Helenowie odbędą się również zawody koszykówki o mistrzostwo okręgu: EKS Włókniarz II — Spójnia II, LKS Włókniarz I B — Spójnia I B, Ogniwo Pabianice — Spójnia Kutno, Stal — Włókniarz Ruda Pabianicka.

9-30 na piływni Młodzieżowego Domu Kultury trzeci dzień piływackich zawodów o mistrzostwo okręgu (przedbiegi).

12- hala zrzeszenia sportowego Włókniarz: międzypaństwowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska.

15- na piływni Młodzieżowego Domu Kultury, trzeci dzień zawodów piływackich o mistrzostwo okręgu (finały).

18- w sali Młodzieżowego Domu Kultury międzynarodowe zawody wody koszykówki kobiecej FSGT (Francja) — reprezentacja Zrzeszenia Sportowego Włókniarz.

20- w sali Młodzieżowego Domu Kultury zawody zapasnicze o wejście do ligi pomiędzy leaderem tabeli EKS Włókniarzem a LZS z imię lina.

**Jak przedstawia się sytuacja w piłkarskiej kl. A?**

Równocześnie z zawodami o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego w piłe nożnej odbywały się w Łodzi i na prowincji zawody o mistrzostwo klasy B w czterech grupach. Mistrzowie tych grup mają szansę awansu do najwyższej klasy okręgu wej.

Poniżej podajemy tabelę grupy I i II mistrzostw klasy B okręgu łódzkiego. Tabele dalszych grup podamy niebawem.

Table with 2 columns: GRUPA I and GRUPA II. Lists teams and their scores.

Po obiedzie sportowcy czechosłowacy zwiedzili miasto, a po wadze udali się do kina „Bałtyk“ na film „Miasto nieujarzmione“. O godzinie 20 spożyli kolację i udali się na spoczynek.

**W OBOZIE POLSKIM NASTRÓJ DOBRY**

Wczorajszy rozkład dnia naszych chłopców niezmieniał się prawie nie różnił od poprzedniego. Rano przeprowadzili lekką gimnastykę, później przez dwie godziny „wbijali“ sobie w głowę przepisy sędziowskie i grali trochę w koszykówkę i siatkówkę.

Po obiedzie, zresztą bardzo dietetycznym, chłopcy zajęli się „duszeniem wagi“, a po wadze zrzęgnali wali z kina i udali się do swego obozu.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że wszyscy są w doskonałym humorze. O wyniku meczu nikt na razie nie myśli. Chłopcy cieszą się, że spotkają się dziś w ringu ze starymi przyjaciółmi, z którymi łączą ich serdeczne węzły przyjaźni.

W poniedziałek pięściarze czechosłowacy zwiedzają jeden z naszych zakładów przemysłowych, a o godzinie 21 opuszczają Łódź, udając się do Kra-

**Szkolenie nowych kadr dla przemysłu sportowego**

W Stoczni Jachtowej w Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego kursu przysposobienia przemysłowego dla specjalistów produkcji sprzętu żeglarskiego.

W odświętnej udekorowanej hali żeglownej stoczniowej zebrał się pracownicy stoczni, uczestnicy kursu, wykładowcy oraz zaproszeni goście z przedstawicielami partii i związków zawodowych na czele. Otwarcia kursu dokonał naczelny dyrektor Zjednoczonych Wytwórni Sprzętu Sportowego i Szkatelnego, podkreślając w krótkich słowach znaczenie szkolenia nowych kadr dla młodego przemysłu sportowego.

Następnie wygłosił przemówienie przedstawiciele partii, związków zawodowych oraz miejscowej załogi.

Kurs trwać będzie 6 tygodni i da przemysłowemu sportowemu 30 nowych fachowców. Program kursu, poza przedmiotami fachowymi, obejmuje zagadnienia ideologiczne, naukę o Polsce Współczesnej oraz przedmioty ogólnokształcące.

Kursy tego rodzaju — a ma ich być zorganizowanych w najbliższym czasie więcej — zapewnią sportowi polskiemu dostawę sprzętu sportowego najwyższej jakości.

**Z wystawy sportowych gazetek ściennych w MDK**

Pięć najlepszych gazetek wyróżnionych przez jury, w skład którego wchodziłi przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej stw. Strzelecki, Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Kostarzewa i Zarządu Wojewódzkiego ZMP kol. Knera, zostało wysłane do Warszawy na konkurs zorganizowany przez GKKK.

**Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym**

W okresie zimowym 1950-51 ogłoszono radzieckie nadawanie audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego):

- Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30,8 m., 31,12 m.
- Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedziele — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m.
- Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 256,6 m.
- Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 1068 m., 256,6 m.
- Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 1068 m., 256,6 m.
- Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą w wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m., 48,78 m. i 49,92 m.

**O czym musimy dziś wszyscy pamiętać?**

Mecz Czechosłowacja — Polska rozpoczyna się o godz. 12.

Hala dla publiczności otwarta zostanie o godzinie 10.

O godzinie 11.30 hala zostanie zamknięta i nikt nie będzie już do niej wpuszczony.

Przed wejściem do hali prosimy posiadaczy biletów na miejsca siedzące, aby sprawdzili numery swych miejsc i kierowali się do hali właściwymi wejściami.

Przypominamy, że dla posiadaczy biletów na miejsca stojące są zarezerwowane dwa wejścia od strony miasta i Widzewa.

Od strony miasta wpuszczani będą ci, którzy na biletach mają literę Z, zaś od strony Widzewa ci, którzy na biletach mają literę W.

**Prezes Związku — Zryw tow. Kaźmierczak dziękuje za pracę zawodnikom i działaczom klubu**

Jedną z ostatnich uchwał CRZZ mających na celu uproszczenie struktury organizacyjnej sportu związkowego zostało niedawno rozwiązane Zrzeszenie Sportowe „Związek kowiec“, a kluby tego zrzeszenia, zgodnie ze swoim życzeniem, zostały włączone do innych zrzeszeń. W związku z połączeniem łódzkiego „Związku kowca“ z „Ogniwem“ umieszczamy list prezesa byłego „Zryw“, a później „Związku kowca“ — tow. Kaźmierczaka, w którym autor cy krótki bilans osiągnięć tego zrzeszenia na terenie Łodzi.

„Zryw“ rozpoczął swą działalność — pisze autor — w roku 1945, jako klub młodzieżowy ZWM-owskiej, realizując już wówczas w praktyce podstawowe zasady sportu ludowego. Na przekór reakcyjnemu działaczom i sędziom, którzy utrudniali pracę „Zrywowi“, klub ideologicznie silnie powiązany z młodzieżą pokonał wszelkie trudności, a pracą swą zyskał uznanie opinii sportowej robotniczej Łodzi. Równoległe z wychowaniem fizycznym prowadzono pracę kulturalno-osiwiatową. Jako jeden z pierwszych wyciążyli się „Zrywacy“ w nurt zagadnień społeczno-politycznych, biorąc udział we wszystkich masowych manifestacjach robotniczych. Wszystkie sekcje już w 1946 r. podczas święta robotniczego 1 Maja pokazały swój dorobek społeczny i zademonstrowały swoją sprawność fizyczną.

Klub sportowy „Zryw“ jako pierwszy na terenie Łodzi powołał do życia sekcję gimnastyczną i sekcję szermierczą, które w znacznie późniejszym okresie były powoływane do życia w innych klubach na mocy decyzji kierowniczych organów sportowych. Przed niedawnym czasem „Związkowiec-Zryw“ spośród klubów, jako jeden z pierwszych, wyróżniony został przez WKKK za pracę kulturalno-osiwiatową.

Od składu zarządu, który wybrany zostanie dzisiaj oraz od składu kierownictwa poszczególnych sekcji zależeć będzie dalszy rozwój tego klubu.

Wszystkim zawodnikom „Związku kowca-Zryw“, instruktorem i trenerem, działaczom i pracownikom, którzy swym przywiązaniem do barw klubowych, swą rzetelną pracą przyczynili się do rozwoju „Związku kowca-Zryw“, a tym samym dożyli ciężkiego do budowy sportu w Polsce Ludowej składam, jako kierownik klubu, socjalistyczne podziękowanie w przekonaniu, że bogatsi w nabyte doświadczenia zwiększymy w nowym klubie osiągnięcia kulturalno-osiwiatowe i sportowe.

**ZMP — owcy przy stole ping-pongowym**

Mistrzostwa ping-pongowe Dzielnic Śródmieście ZMP organizowane przez I Kolo ZMP przy Państw. Lic. Tech. Deht. w Łodzi dobiegają końca. Finały rozegrane zostaną dzisiaj, godz. 10, w sali PLTD przy ul. Piotrkowskiej 114.

W finałach startuje 8 zawodników, m. in. Szofer, Zaborowski i WeglarSKI.

**Mistrzostwo w... cztery ognie**

Komenda Dzielnicowa ZHP Łódź-Bałuty informuje, że rozgrywki w cztery ognie o mistrzostwo Komendy Dzielnicowej Łódź-Bałuty odbędą się dzisiaj, godz. 10, w sali szkolnej Nr. 49, ul. Staszica 1-3.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.



Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, tel. 212-57 przyjmuje jeszcze prenumeratę na Wielką Encyklopedię Radziecką.

Advertisement for 'GŁOS' radio broadcasts, listing programs and contact information for the Łódź branch.

**TEATRY I KINA**

„NOWY“ — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana“.

ADRIA (dla młod.) — „Podróż Guliwera“, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

WŁÓKNIARZ — „Antoni Iwanowicz gniewa się“, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.

**Co usłyszymy przez radio**

Program na dzień 10 grudnia br. 7.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Muzyka popularna. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Proza. 9.45 „Wies tańczy i śpiewa“.

dwa fortepiany. 14.40 Audycja oświatowa. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają“.

Advertisement for 'CZASOPISMA RADZIECKIE' (Soviet Magazines), listing titles and subscription information.

Advertisement for 'CENTRALA ODZIEŻOWA HURTOWNIA W ŁODZI' (Clothing Wholesale Store), listing sale items and address.

Advertisement for 'PRZETARG' (Auction), listing items for sale and contact information.

Advertisement for 'Pracownicy poszukiwani' (Workers sought), listing job openings and contact information.

Advertisement for 'Radzieckie audycje radiowe dla Polski' (Soviet radio broadcasts for Poland), listing programs and contact information.